

Wywiad z ministrem S. Olszowskim w tygodniku ZSRR

W ostatnim numerze ra-
dzieckiego tygodnika „Mos-
kiewskie Nowiny”, ukazujące-
go się w kilkunastu językach
w 130 krajach świata, ukazał
się wywiad z członkiem Biu-
ra Politycznego KC PZPR,
ministrem spraw zagranicz-
nych — Stefanem Olszow-
skim.

Minister S. Olszowski wypo-
wiedział się na temat swojej
niedawnej wizyty w ZSRR,
praskiej narady Doradczego
Komitetu Politycznego państw
— stron Układu Warszaw-
skiego. Omówił też znaczenie
jedności krajów socjalistycz-
nych, a w szczególności współ-
pracy polsko - radzieckiej
dla sprawy pokoju i bezpie-
czeństwa narodów. (PAP)

Wybieramy Najpopularniejszego Wielkopolanina 1971 roku

Sylwetki kandydatów
i kupon plebiscytowy
zamieszczamy
na str. 4 i 5

SAPPORO

Uroczyste otwarcie XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich

W czwartek 3 bm. o godz. 11 (3 czasu europejskiego) od-
było się w Sapporo uroczyste otwarcie XI Zimowych Igrzysk
Olimpijskich.

Punktualnie o godz. 11-tej
w loży honorowej zajął miej-
sce cesarz Japonii Hirohito
wraz z małżonką oraz oficjal-
ni goście. Przy dźwiękach
marsza wkroczyła na stadion
wielobarwna, gorąco oklaski-
wana przez publiczność kolu-
mina 1 800 uczestników igrzysk
z 35 krajów. Zgodnie ze stałą
olimpijską tradycją na czele

szła ekipa Grecji, kraju będą-
cego kolebką igrzysk. Dalsze
drużyny według kolejności al-
fabetu angielskiego, a jako
ostatni, szczególnie serdecznie
witani — reprezentanci Japo-
nii. Defilada trwała ponad pół
godziny.

Przewodniczący MKOl. Avery
Brundage zwrócił się do cesarza
Japonii o otwarcie olimpiady. Na



Rozmowy radziecko — egipskie

Agencja TASS podaje, że 3
lutego rozpoczęły się na Krem-
lu rozmowy między przywódcami
radzieckimi a prezyden-
tem Arabskiej Republiki Egip-
tu, przewodniczącym Socjali-
stycznego Związku Arabskiego,
Anwarem Sadatem.

Ogłoszony w tej sprawie komu-
nikat prasowy stwierdza, że w at-
mosferze przyjaźni i całkowitego
wzajemnego zrozumienia omówio-
no zagadnienia dotyczące dwu-
stronnych stosunków radziecko-
arabskich. Obie strony potwierdzi-
ły ponownie wolę kontynuowania
— zgodnie z układem o przyjaźni
i współpracy między obu krajami
— polityki dalszego rozwoju i umac-
niania tych stosunków, odpowia-
dających interesom narodów obu
krajów oraz pokoju na Bliskim
Wschodzie i międzynarodowego bez-
pieczeństwa. (PAP)

Na zdjęciu: Izumi Tsumujura —
16-letnia tyżwiarka japońska,
przedostatni uczestnik wielkiej
sztafety niosącej płomień olimpijski
z greckiej Olimpii do
Sapporo — na tafi Stadionu Lo-
dowego Makomanai.

CAF — UPI — telefoto

stadionie zapanowała cisza, kiedy
rozległy się słowa sakramentalnej
formuły: „XI Zimowe Igrzyska
Olimpijskie uważam za otwarte”,
a w chwili potem na trybunach
zerwały się burzliwe oklaski. Ja-
pończycy z radością powitali Zi-
mowe Igrzyska Olimpijskie —
pierwsze zimowe igrzyska w Azji.
Na stadion weszło 8 żołnierzy
japońskich, niosąc olimpijską fla-
gę. Przy dźwiękach hymnu olimpijskiego biała flaga z pięcioma
kółkami, symbolizującymi przyjaźń
narodów pięciu kontynentów wpy-
nęła dostojnie na maszt.

Mer francuskiego miasta Greno-
ble, które miało zaszczyt organi-

Dokończenie na str. 7

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
4
LUTEGO
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 29 (8691)
Cena 50 gr

Nasz udział w 20 miliardach

Dalsze zobowiązania załóg o dodatkowej produkcji rynkowej

Trwają w naszym województwie Konferencje Samorządu
Robotniczego, podczas których podejmowane są uchwały o
dodatkowej produkcji, w ramach 20 mld. zł.

List Sekretariatu KC PZPR
i Prezydium Rządu w tej spra-
wie spotkał się z żywym od-
dźwiękiem załogi Wojewódz-
kiego Przedsiębiorstwa Prze-
mysłu Mięsnego w Poznaniu,
która postanowiła wyprodukować
dodatkowo: 260 ton wędlin
zwyczajnej, 100 ton pa-
rówkowej, 40 ton szynki oraz
90 ton innych wędlin. War-
tość tej dodatkowej produkcji
poza planem 1972 roku sięga
23 mln. zł.

Poznańska Spółdzielnia Mle-
czarska podjęła zobowiązanie

produkcji ponadplanowej war-
tości 11,5 mln. zł. Złożą się na
nią znaczne ilości lodów BAM-
BINO, 300 ton twarogu w
kubkach papierowych, oraz 60
tys. litrów nowego napoju
mlecznego pod nazwą POL-
KREM. Jest to zobowiązanie
tym cenniejsze, że dotyczy wy-
robów mlecznych, na brak
których często narzekamy choć
mleka jest w gruncie rzeczy
pod dostatkiem. Jesteśmy też
zdania, że konsumpcja tych
wyróbów jest w naszym wo-
jewództwie czy też w kraju
za małą.

Z nową inicjatywą zwięk-
szenia produkcji wystąpiło
Prezydium KSR Wojewódzkie-
go Przedsiębiorstwa Przemysłu
Zbożowo - Młynarskiego
PZZ w Poznaniu. Dotyczyza-
sowa kwotę dodatkowej pro-
dukcji dla rynku w wysokości
36 mln. zł postanowiono zwięk-
szyć do blisko 39 mln. zł, a
więc o bez mała 3 mln. zł.

Z innej branży pochodzą ko-
lejne zobowiązania. Oto Kon-
ferencja Samorządu Robotni-
czego Poznańskich Zakładów
Korkowych podjęła uchwałę,
że załoga wyprodukuje dodatkowo
w 1972 roku wyroby z
korka wartości 15 mln. zł.
Głównym asortymentem będą
spody korkowe dla przemysłu
obuwicznego, co umożliwi u-
rozmaicenie wyrobu modnych
pantofli damskich.

Potrzeby zaopatrzeniowe ko-
biet pozwoli lepiej zaspokoić
także dodatkowa produkcja
Kaliszskich Zakładów Przemysłu
Jedwabniczego, które da-
dzą w tym roku ponad 300 tys.
metrów tkanin sukienkowych,
ortalionowych oraz bieliznia-
nych. Przedstawia to wartość
około 10 mln. zł.

W Piłskiej Fabryce Żarówek
załoga zagospodaruje istnieją-

ce rezerwy produkcyjne i da
dodatkowe wyroby ogólnej
wartości prawie 3,5 mln. zł.

Meldunków takich jest wie-
le, otrzymujemy je codziennie,
a wszystkie one świadczą, za-
równo o ofiarności załóg pra-
cowniczych jak i o istnieniu
znaczących rezerw, które po-
winny być na trwałe zagospo-
darowane. (zm)

Czyn budowlanych

W Poznaniu powstanie hala widowiskowo-sportowa

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasa-
da spotkał się z dyrektorami i sekretarzami organizacji par-
tyjnych wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych. Ucze-
stniczyli w spotkaniu także: sekretarz KW PZPR — Tadeusz
Grabski, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stani-
sław Cozaś oraz kierownik Wydziału Budownictwa i Gospo-
darki Komunalnej KW PZPR — Alfred Kowalski.

Podczas spotkania sekretarz
Komitetu Zakładowego PZPR
z „Mostostalu” — Karol Do-
miński, przekazał Jerzemu Za-
sadzie meldunek o podjęciu
przez załogi budowlane zobo-

wiązania już na 30-lecie Pol-
ski Ludowej. Postanowiły one,
poza planowymi zadaniami,
wybudować w Poznaniu, do 1
lipca 1974, halę widowisko-
wo-sportową. Wartość tego zo-



Minister T. Wrzaszczyk w Poznaniu

Dyskusja o pięciolatce przemysłu maszynowego

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj na-
rada kierowniczego aktywów przedsiębiorstw przemysłu ma-
szynowego Wielkopolski, poświęcona problemom rozwoju
tych przedsiębiorstw w latach 1972 — 1975.

Na naradę przybył minister
przemysłu maszynowego —
Tadeusz Wrzaszczyk wraz ze
sztabem swoich ekspertów
od spraw planowania, finan-
sów, techniki i inwestycji.

Przed naradą minister
T. Wrzaszczyk został przyjęty
przez I sekretarza KW PZPR
Jerzego Zasade. Omawiano
niektóre sprawy rozbudowy i
modernizacji przemysłu ma-
szynowego w Poznaniu. W roz-
mowie uczestniczyli: sekre-
tarz KW PZPR Tadeusz Grab-
ski i przewodniczący Prezy-
dium RN Poznania — Sta-
nisław Cozaś.

Na naradzie wprowadzenia
do dyskusji dokonał sekre-
tarz KW PZPR — Tadeusz

Grabski, prezentując kolejno
wybrane problemy rozwojowe
produkcji obrabiarek, łożysk,
automatyki, akumulatorów,
silników elektrycznych i in-
nych wyrobów tej branży.

Dokończenie na str. 2



4 bm. będzie bezchmurnie i za-
chmurzenie niewielkie, tylko na
północy okresami większe. Tempe-
ratura maksymalna od minus 5 st.
na wschodzie i od minus 2 st. do
plus 1 st. w głębi kraju do plus 3
na zachodzie i plus 7 st. lokalnie
na pogórzu. Wiatry słabe i umiar-
kowane południowo-wschodnie i
południowe.

J. Zasada przemawia na spotka-
niu z budowlanymi.

Fot. — K. Przychodźki

bowiązania wyniesie około 80
mln. zł.

Do rozpoczęcia budowy przy-
stąpi się jeszcze w tym roku.
Generalnym wykonawcą prac
będzie załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego, a inwestorem
obiektu — Prezydium Rady
Narodowej Poznania.

Dla koordynacji tego przed-
sięwzięcia powołano Społecz-
ny Komitet Budowy Hali Wi-
dowiskowo-Sportowej, na czele
którego stanął inż. Leszek
Ganowicz, zastępca dyrektora
Poznańskiego Zjednoczenia
Budownictwa.

J. Zasada podziękował bu-
dowlanym, stwierdzając, że
właśnie na tego rodzaju inicja-
tywy jest największe zapo-
trebowanie społeczne.

Podziękowanie złożył także
Stanisław Cozaś, który rów-
nocześnie przyrzekł, że po za-
kończeniu budowy obiektu
miasto przeznaczy 10 mieszkań
dla wyróżniających się bu-
downiczych hali. (an)

W KC PZPR o eksporcie wyrobów przemysłowych

W siedzibie Komitetu Cen-
tralnego PZPR odbyła się 3
bm., pod przewodnictwem
członka Biura Politycznego,
sekretarza KC PZPR Jana
Szydłaka, narada poświęcona
aktywizacji eksportu wyrobów
przemysłowych.

Dyskusję na ten temat za-
gail minister handlu zagranicz-
nego Kazimierz Olszewski.
W obradach wzięli udział
ministrowie i wiceministrowie
zainteresowanych resortów, za-
stępcy kierowników wydziałów
KC, sekretarze ekonomiczni
KW, kierownicy central hand-
lowych, sekretarze podstawo-
wych organizacji partyjnych i
dyrektorzy eksportujących za-
kładów.

Na naradzie był obecny sek-
retarz KC Stanisław Kowal-
czyk. (PAP)

Trzy projekty rezolucji

Kraje afrykańskie, Indie i Jugo-
sławia przedłożyły w czwartek Ra-
dzie Bezpieczeństwa NZ obradują-
cej w Addis Abebie trzy projekty
rezolucji potępiające kategorycz-
nie politykę Portugalii na konty-
nencie afrykańskim, politykę
apartheidu w RPA oraz stanowi-
sko rządu tego kraju w sprawie
Namibii.

Kraje EWG a Bangla Desz

Jak wynika z informacji półofi-
cjalnych, które pochodzą z wło-
skich kół rządzących w najbliż-
szym czasie kraje członkowskie
Europejskiej Wspólnoty Gospodar-
czej powezma wspólna decyzję o
uznaniu republiki Bangla Desz i
nawiązaniu z nią stosunków dy-
plomatycznych.

Kilka tygodni przerwy

Sekretarze stanu NRD Michael
Kohl i NRF Egon Bahr postanowi-
li przerwać na kilka tygodni rok-
owania w sprawie ogólnego układu
o komunikacji między Niemiecką
Republiką Demokratyczną a Repu-
bliką Federalną. Wynika to z
uzgodnionego komunikatu, który
został ogłoszony w czwartek po

południu w Bonn po kolejnej tu-
rze rozmów przedstawicieli obu
państw.

Nowa nominacja

Prezes Rady Ministrów miano-
wał mgr Józefa Kulęszę podsekre-
tarem stanu w Ministerstwie Go-
spodarki Komunalnej.



Plany Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, Kurt
Waldheim oznajmił w czwartek w
Addis Abebie, że rozważa sprawę
złożenia wizyty w punktach zapal-
nych konfliktu bliskowschodniego
w celu znalezienia jego pokojowe-
go rozwiązania. Waldheim, który
ma spotkać się w sobotę w Rzy-
mie z mediatorem ONZ na
Bliskim Wschodzie, Gunnarem
Jarringiem oświadczył: „nie za-

mierzamy pozostawić rzeczy sa-
mym sobie”.

„Kosmos 473”

W Związku Radzieckim został
w czwartek wystrzelony kolejny
sztuczny satelita „Ziemi — „Kos-
mos-473”. Na pokładzie sputnik
umieszczono aparaturę naukową,
przeznaczoną dla kontynuowania
badań Kosmosu zgodnie z wcześ-
niej ogłoszonym programem.

Rozprawa gangów za... kratami

W jednym z więzień pod Ma-
nilą, stolicą Filipin, zgineło 14
więźniów, a kilkudziesięciu zostało
rannych, w wyniku trwających od
dwóch dni walk między dwoma ry-
walizującymi gangami, których
członkowie znaleźli się w jednym
więzieniu.

Polsko-bułgarska umowa

3 bm. w Warszawie podpisana zo-
stała umowa handlowa między
CRS „Samonemoc Chłopska” a
Centralnym Związkiem Spółdziel-
czym Ludowej Republiki Bułgarii.
Umowa przewiduje dalszy wzrost
wymiany towarowej między obie-
ma organizacjami spółdzielczymi.

Żałoba i nowe incydenty zbrojne

Cała Irlandia Północna w dalszym ciągu pogrążona jest w żałobie. W Londonderry wszystkie sklepy, biura i szkoły pozostają zamknięte, a na domach widać wiele czarnych flag. Ocenia się, że w pogrzebie osób zabitych przez żołnierzy brytyjskich podczas „krwawej niedzieli” uczestniczyło około 30 tys. ludzi.

Nie ustają incydenty zbrojne, giną dalsi ludzie i są ciężko ranni. W środę, tuż przed północą, w miejscowości Stewartstown eksplodowała bomba podłożona w jednym z ba-

nicy miasta ciężko ranny został żołnierz brytyjski, przewieziono go do szpitala w krytycznym stanie. W centrum Belfastu postrzelony został policjant. W różnych punktach



rów, jedna osoba zginęła, a siedem odniosło rany. Nieco wcześniej, w Belfaście zginął kierowca taksówki, który znajdował się w pobliżu miejsca, gdzie doszło do wymiany strzałów między żołnierzami brytyjskimi a grupą uzbrojonych mężczyzn. W innej dziel-

ni na zdjęciu: pogrzeb trzynastu ofiar brutalnej masakry.

CAF — UPI — telefoto

miasta eksplodowało 5 materiałów wybuchowych, podłożonych w samochodach.

W Londonderry eksplodowały w czwartek dwa ładunki podłożone w biurach dwóch firm, których dyrekcja zignorowała polecenie przestrzegania żałoby w związku ze śmiercią 13 Irlandczyków, zastrzelonych w niedzielę przez żołnierzy brytyjskich. W rezultacie wybuchu dwie osoby odniosły rany.

Nie na razie nie zapowiada rychłego uspokojenia w Irlandii Północnej. Organizacja Obrony Praw Obywatelskich w Londonderry zapowiedziała zorganizowanie serii wystąpień protestacyjnych.

Silne napięcie utrzymuje się także w przyległej do Irlandii Północnej Republice Irlandzkiej, a zwłaszcza w jej stolicy — Dublinie. Nasilają się tam antybrytyjskie nastroje. W środę wieczorem grupa demonstrantów usiłowała zaatakować biuro paszportowe. Całkowicie jest zniszczona ambasada brytyjska, która w środę została spalona przez uczestników wielkiej antybrytyjskiej manifestacji. Straty materialne oceniane na 225 tys. dolarów. W związku z tym incydentem rząd brytyjski przekazał protest władzom Republiki Irlandzkiej. Według opinii obserwatorów, Londyn będzie jednak unikał dalszych kroków z tym związanych, aby nie dopuścić do jeszcze większego zaostrzenia się stosunków między Wielką Brytanią a Republiką Irlandzką.

Przywódcy katolików ulsterkich oświadczyli wczoraj na konferencji prasowej, iż mimo ostrzeżeń ze strony rządu brytyjskiego w niedzielę odbędą się w Newry nowy marsz protestu. (PAP)

Za niedbalstwo na budowie

Pozbawieni kierowniczych stanowisk

W Nowogrodzie Bobrzańskim wznoszona jest „fabryka domów”. Niestety, z różnych przyczyn natury subiektywnej, głównie zaś z winy wadliwego projektowania, nieterminowego spływu dokumentacji technicznej oraz zaniedbań w procesie wykonawstwa i nadzoru na placu budowy, inwestycja ta poważnie się opóźnia. Dokonano ostatnio przez dyrekcję Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — jako generalnego wykonawcę — analizę wykazała, że jedną z decydujących przyczyn opóźnienia budowy jest niewłaściwa organizacja robót i niedbalstwo ze strony kierownictwa grupy budowlanej.

W związku z tym — odwołano z zajmowanych stanowisk kierownika budowy „fabryki domów” oraz kierownika budowy obiektów mieszkalnych dla załogi przyszłej wytwórni. Zaangażowano nowe kierownictwo tej pilnej inwestycji, wzmocniono o dodatkowych rzemieślników tamtejszą grupę robót oraz podjęto szereg innych środków zabezpieczających ukończenie tzw. robót kubaturowych do końca pierwszego kwartału br. (PAP)

W Japonii — spadek wartości dolara

Na japońskim rynku walutowym utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja spadkowa kursu amerykańskiego dolara. W czwartek na giełdzie tokijskiej dolar amerykański wymieniano poniżej ustanowionego kursu jego wymiany na japońskie jeny po ostatniej rewaluacji w grudniu ub. roku.

Japońscy eksperci walutowi wskazują na fakt, że utrzymujący się spadek ceny dolara w Japonii związany jest ze znacznym obniżeniem się jego wartości na rynkach walutowych Europy zachodniej. (PAP)

Dziś: serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Obrady Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej

W dniach 2—3 bm. odbyło się w Warszawie XII posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Obrady prowadził wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, który przewodniczył delegacji polskiej. Na czele delegacji radzieckiej stał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Lesieczko.

W pracach komisji największą uwagę poświęcono zagadnieniom współpracy w poszczególnych dziedzinach przemysłu maszynowego. Komisja określiła kierunki i formy współpracy ministerstw przemysłowych w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji i współpracy naukowo-technicznej. PAP

W Poznaniu otwarto Instytut Pediatrii

Instytut Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu u zbiegu ulic Świerczewskiego i Szpitalnej jest wreszcie gotowy. Wczoraj, w obecności sekretarza KW PZPR Jana Pawlaka, przewodniczącego Prezydium RN Poznania Stanisława Cozasa, rektora AM prof. dr Witolda Michałkiewicza, symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał minister zdrowia i opieki społecznej prof. Jan Kostrzewski.

Przybyli na otwarcie Instytutu goście spotkali się następnie w jednej z sal celem przedyskutowania aktualnych problemów wielkopolskiego szpitalnictwa. Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania Walerian Skorupski scharakteryzował trudności poznańskich szpitali wynikające z niedoboru łóżek (spośród miast wydzielonych Poznań ma najniższy wskaźnik — 82 łóżka na 10 000 mieszkańców), przedstawił plany inwestycyjne obecnej i następnej pięcioletki. Najważniejszą dla miasta i Akademii inwestycją będzie budowa kliniki na zapleczu szpitala im. Święcieńskich go przy ul. Przybyszewskiego. Ze względu na wagę tej inwestycji Wydział Zdrowia postuluje przyspieszenie jej realizacji i podjęcie jeszcze pod koniec tej pięcioletki budowy pawilonu diagnostycznego i przychodni, które w przyszłości stanowiłyby łącznik starej części szpitala z nowo budowanym obiektem.

Minister Zdrowia uznał słuszną ideę opracowania całościowej koncepcji budowy obiektów służby zdrowia, musi ona jednak zostać dokładnie rozpracowana, zanim można będzie podjąć kroki w celu jej realizacji.

Pekin a „Wspólny Rynek”

Pismo radzieckie „Socjalistieskaja Industrija” analizuje niedawny komentarz londyńskiego korespondenta Chińskiej Agencji Prasowej Sinhua na temat stosunku Pekinu do „Wspólnego Rynku” i dochodzi do wniosku, że kierownictwo maoistowskie aprobuje znowu monopolistycznych kół krajów zachodnio-europejskich w sprawie wejścia do EWG Wielkiej Brytanii, Norwegii, Danii i Irlandii.

Wspomniany komentarz — czytamy — zawiera akcenty wyraźnej aprobaty. Jednakże Agencja Sinhua przemilczała kwestię kto właściwie wita z zadowoleniem rozszerzenie „Wspólnego Rynku”. Jeśli chodzi o magnatów kapitalistycznych to istotnie przyjmują oni z uznaniem akces W. Brytanii do EWG, odpowiada to bowiem ich interesom. Dzięki temu wzbogaci się przede

wszystkim elita brytyjskiego kapitału finansowo-przemysłowego, czyli garstka ludzi, w których ręku znajduje się faktyczna władza w kraju.

Właśnie po ich stronie stanęła Agencja Sinhua, oceniając pozytywnie to wydarzenie. Natomiast przemilczała ona fakt, że masom pracującym W. Brytanii, Norwegii, Danii i Irlandii perspektywa wejścia do EWG rokuje jedynie pogorszenie się ich sytuacji materialnej. Jak wiadomo, w Londynie, Oslo, Dublinie i Kopenhadze odbywają się masowe wiece protestu pod hasłem „Nie” wobec „Wspólnego Rynku”.

Występując z pozytywną oceną wejścia czterech wspomnianych krajów do EWG kierownictwo maoistowskie za pośrednictwem swojej agencji informacyjnej staje otwarcie po stronie wielkich kół monopolistycznych w Europie, przez co raz jeszcze demontuje negację kryteriów klasowych, marksistowsko-leninowskich zasad w poglądach na wydarzenia międzynarodowe. (PAP)

Dzień Solidarności z Ludem Angoli

4 bm. przypada 11 rocznica wybuchu narodowo-wyzwoleńczej wojny w Angoli.

Z tej okazji Polski Komitet Solidarności z narodami Azji i Afryki oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej przekazała przewodniczącemu MPLA dr Agostino Neto, a za jego pośrednictwem całemu narodowi Angoli, list z braterskimi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami, a także wyrazami solidarności i poparcia dla jego walki. (PAP)

Delegacje TRRRWP i DRW nie szczędzą wysiłków w przywróceniu pokoju

Na czwartkowym, 143 posiedzeniu paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu, zastępca przewodniczącego delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego Nguyen Van Tien i przewodniczący delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu minister Xuan Thuy raz jeszcze wskazali na propagandowy charakter ostatnich ośmiopunktowych propozycji amerykańskich i sprzeciwiali stanowiska swoich rządów w sprawie rozwiązania problemu południowowietnamskiego.

Nguyen Van Tien oświadczył, że od chwili otwarcia konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu delegacje TRRRWP i DRW nie szczędziły wysiłków, by możliwie jak najszybciej doprowadzić do osiągnięcia słusznego, politycznego rozwiązania problemu południowowietnamskiego oraz do przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Nguyen Van Tien, omawiając deklarację swego rządu z 2 lutego br., przedstawił wyjaśnienia do 7-punktowego planu TRR RWP z 1 lipca 1971 r. Xuan Thuy oświadczył, że delegacja rządu DRW popiera w całej rozciągłości nowe wyjaśnienia przedstawicieli TRR RWP, których treść jest najzupełniej zgodna z duchem 9-punktowego planu rządu DRW.

Jak już podkreślaliśmy — powiedział Nguyen Van Tien — rząd amerykański w swych ośmiopunktowych „propozycjach” nie podaje żadnej konkretnej daty wycofania wszystkich swoich wojsk z Wietnamu Południowego, co wskazuje, że zamierza kontynuować wojenską okupację tego kraju. Mianem pseudodemisy Thieu i wyborami, które mają się odbyć w ramach reżimu będącego na żołdzie amerykańskim, zmierza do narzucenia południowym Wietnamczykom administracji Nguyen Van Thieu. Jest rzeczą oczywistą, że ośmiopunktowe propozycje USA z 25 stycznia stanowią plan kontynuowania „vietnamizacji” wojny, są manewrem zmierzającym do wprowadzenia w błąd obywateli amerykańskich w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi.

Zastępca przewodniczącego delegacji TRR RWP przedstawił następnie zasadnicze fragmenty oświadczenia swego rządu z 2 lutego w sprawie planu Nixon’a. Zarówno Nguyen Van Tien jak i Xuan Thuy podkreślili, że jeśli chodzi o kwestie wojskowe, Stany Zjednoczone powinny wysunąć konkretną datę całkowitego wycofania z Wietnamu Południowego wszystkich oddziałów USA i państw obozu amerykańskiego, doradców i personelu wojskowego, broni i sprzętu, bez stawiania jakichkolwiek warunków.

Minister Xuan Thuy oświadczył, że w poszukiwaniu rozwiązania problemu wietnamskiego trzeba odróżnić agresora, którym są Stany Zjednoczone, od ludu wietnamskiego, który przeciwstawia się agresji. Sprawiedliwe rozwiązanie problemu wietnamskiego wymaga, aby agresor zrezygnował z agresji.

Sekretarz stanu USA, William Rogers, powiedział w czwartek wieczorem w Waszyngtonie na zorganizowanej

Z narady w MGK

Temat — sprawy mieszkaniowe

Zadania gospodarki mieszkaniowej i komunalnej w latach 1972—1975, były 3 bm. przedmiotem narady w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. W obradach wzięli udział wicepremier — Zdzisław Tomal i minister — Zdzisław Drozd.

Sprawą najwyższej rangi w najbliższych latach jest budownictwo mieszkaniowe. Przebiega ono w dużej mierze pod dyktando, co już uczyniono — lecz również znacznego usprawnienia procesu inwestycyjnego, z czym wiąże się poprawa organizacji i jakości pracy właściwych organów rad narodowych.

Duże znaczenie przywiązuje się również do rozwoju budownictwa jednorodzinnego. W tym zakresie administracja terenowa zobowiązana została do sprawniejszego niż dotychczas załatwiania wszystkich spraw związanych z lokalizacją, zbrojeniem terenów itp.

Usprawniania wymaga również obecny system dokonywania zamiany mieszkań. Przewidziana gospodarka w tym zakresie uwzględniająca interesy obywateli, może poważnie przyczynić się do złagodzenia istniejących trudności mieszkaniowych. (PAP)

nieoczekiwanie konferencji prasowej, że oświadczenie złożone w Paryżu przez przedstawicieli DRW i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego „mogą stanowić pewne wyjaśnienia ich poprzednich propozycji”. (PAP)

Sesja naukowa w Poznaniu

Ochrona roślin i środowiska

W czwartek 3 bm rozpoczęła się w poznańskim Pałacu Kultury trzydniowa sesja naukowa, poświęcona problematyce chemicznej ochrony roślin i ochrony naturalnego środowiska człowieka. Organizatorem sesji jest Instytut Ochrony Roślin. Biorą w niej udział — obok naukowców z poznańskiej WSR — specjaliści z Polskiej Akademii Nauk oraz zaproszeni goście z NRF, Belgii, Austrii, Szwajcarii i Francji.

Sesję otworzył i referat inauguracyjny wygłosił dyrektor Instytutu Ochrony Roślin — prof. dr Władysław Węgorzek. W czasie trzydniowych obrad zebrani wysłuchają 35 szóstgodziny referatów specjalistycznych, przeplatanych dyskusją na poszczególne tematy. Przewiduje się m. in. szeroką dyskusję na temat biologicznego zwalczania szkodników roślin ogrodniczych i polowych oraz stosowania nowych preparatów chemicznych do zwalczania chwastów i chorób roślin. Badania doświadczalne wykazały bowiem nieszkodliwość tych nowych preparatów dla naturalnego środowiska człowieka, dla zdrowia ludzi i zwierząt. (Kj)

Przestępczą szajkę ujawniono w Krakowie

Jak poinformowała Prokuratura Wojewódzka w Krakowie, organa śledcze MO zde-maskowały w tym mieście działającą na dużą skalę szajkę „końska”. W aferę zamieszani są także obcokrajowcy. Aresztowano 10 osób m. in. dyrektora Krakowskich Zakładów Obrótu Artykułami Rolnymi podległych Wojewódzkiemu Związki Gminnych Spółdzielni.

A oto mechanizm działania przestępców, którzy w ciągu niespełna 2 lat dokonali nadużyć na milionowe kwoty. Jednym z zadań zakładów był skup koni (na terenie woj. krakowskiego i rzęsowskiego), których mięso przeznaczane było na eksport. Klasyfikatory zakładów i część pracowników kierownictwa — wbrew przepisom na kaziującym skup zwierząt bezpośrednio od chłopów — weszli w kontakt z handlarzami koni. Przy zakupie koni zawyżano sztucznie wagę i klasę. W ten sposób na zakupionym koniu „zarabiano” ok. 1000 zł.

Z kolei przy sprzedaży mięsa na eksport sztucznie заниżano jego klasę (np. pierwszej na drugą). Nie działało się to, oczywiście, bezinteresownie. Za te „usługi” zagraniczni kontrahenci rewanżowali się kosztownymi upominkami ze złota. (PAP)

7 mln uchodźców powróciło do Bangła Desz

Minister ds. opieki społecznej Bangla Desz A. H. Kamaruzzaman oświadczył w Dhace, że już około 7 milionów uchodźców wschodniobengalskich, którzy znaleźli schronienie w Indiach, powróciło do kraju. (PAP)

Nowy numer telefonu „Prasy”

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 zawiadamia, że z dniem 5 lutego nastąpi zmiana numeru centrali telefonicznej na 600-41

Literatura uczestnicząca

Dzisiaj w Łodzi rozpoczyna obrady krajowy Zjazd Związku Literatów Polskich. Przebiegiem obrad jak i ich wynikami zainteresowane jest całe społeczeństwo naszego kraju. Zjazd Literatów odbywa się przecież w okresie pogrudniowych przemian, po VII i VIII Plenum PZPR, po VI Zjeździe PZPR, który postawił przed pisarzami nowe, odpowiedzialne zadania i otworzył nowe możliwości. Głębokie, postępowe zmiany w naszym kraju, których rozwój z uwagą śledzimy i w których uczestniczymy, obejmują również sprawy ludzi, dających społeczeństwu sztukę słowa: powieści, dramaty, wiersze.

Okres Zjazdu ZLP to też szczególna okazja do tego, aby raz jeszcze postawić sobie te odwieczne niemal pytania, a obecnie szczególnie intrygujące nie tylko pisarzy, ale i wszystkich odbiorców ich twórczości: jaka jest społeczna rola literatury i jej twórców? Jaka powinna być? Jaka będzie w przyszłości?

Słyszało się, lub jeszcze słyszy niekiedy, znamienne głosy o tym, jakoby sztuka słowa musiała w nowoczesnym społeczeństwie, w okresie rewolucji naukowo-technicznej, ustępować stopniowo ze swych lepszych niegdyś pozycji — na rzecz innych sposobów międzyludzkiego porozumienia. Jakoby nie potrafiła już ogarnąć wielości dziejących się spraw i dostrzymać kroku zasadniczemu nurtowi współczesnego życia. Że kończą się w literaturze „wielkie tematy”.

Różne były przyczyny tego z gruntu niesłusznego poglądu. Faktem też jest, że w okresie ostatnich kilkunastu lat, zwłaszcza przed grudniem, można było obserwować różne formy ucieczki literatury od skomplikowanych problemów otaczającego świata — w egzotykę formy czy tematu, w mody i snobizmy literackie. Ale nie ma żadnych pod-

staw, by z tego wyciągać jakieś fatalistyczne wnioski na przyszłość. I jakkolwiek dzisiaj rola pisarza niewiele ma już wspólnego z romantycznym „rządem dusz”, to jednak jego miejsce musi być wciąż wśród współczesnych, wśród ich spraw najważniejszych.

Właśnie literatura powinna być przede wszystkim uczestniczką społecznego życia i to nawet uczestniczką wiodącą — w kształtowaniu kultury nowoczesnego myślenia czy wzorców osobowych, tak dzisiaj potrzebnych zwłaszcza młodemu pokoleniu Polaków. Literatura może odegrać wybitną rolę także w utrwalaniu nawyków krytycyzmu i samokrytycyzmu, obywatelskiej troski o dobro społeczne, nieufności wobec wszelkich przejawów zakłamania i pozorantstwa. Literatura powinna być też źródłem patriotycznych i internacjonalistycznych tradycji i wiedzy o przeszłości.

Przyszłość zaś, w którą prowadzą dzisiejsze przemiany, potrzebować będzie nie tylko nowych systemów organizacyjnych, nowych urzędów, nowej techniki. Potrzebować będzie przede wszystkim nowego człowieka, o doskońalszej osobowości. Nakreślić ideał takiego człowieka, zaproponować młodym czytelnikom — czyż to nie jest „wielki temat” literatury?

Z drugiej strony — co równie doniosłe — społeczeństwo oczekuje, że w większym stopniu znajdzie w literaturze obraz samego siebie. Że i literatura stanie się trybuną najdonioślejszych spraw ludzkich, obiektywnym i krytycznym zwierciadłem społecznego życia. VI Zjazd PZPR zagwarantował realizację tego postulatu, będącego życzeniem zarówno społecznym jak i pisarskim. Zagwarantował bowiem twórczą swobodę w zakresie tak treści, jak i formy. Stanowi to wyraz szacunku i zaufania obecnego kierownictwa partii i rządu do środowiska pisarskiego i stwarza znacząco korzystniejszą niż do tej pory atmosferę rozwoju indywidualności twórczych.

Rola obecnego Zjazdu ZLP, w którym biorą też udział delegaci poznańskiego oddziału, jest zatem szczególna. Wszyscy jesteśmy nim zainteresowani. Jakie da wyniki? Jak określi odpowiedzialność i miejsce społeczne pisarzy? Co wniosą oni do wspólnej, narodowej sprawy? M. B.

Tropem dobrych zmian

Kierownika budowy obowiązywało 1156 aktów normatywnych, a 2000 wszelkiego rodzaju zarządzeń musieli przestrzegać pracownicy nadzoru budowlanego rad narodowych. W jednym tylko Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego (MPC) obowiązywało do niedawna 2797 aktów prawnych, podobnie było w innych resortach.

Rzecz jasna, że zarządzenia takie służyły, niezmienianymi do czasu redagowania szeregu okólników w zjednoczeniach przemysłowych, centralnych czy też instytucjach o charakterze nadzoru. W ich ślady szły przedsiębiorstwa, tworząc własne zarządzenia, co w końcowym efekcie powodowało gąszcz przepisów.

Co się dzisiaj robi?

Piszę, stosując czas przeszły, choć sporo obserwacji wskazuje na to, że nadmierna ilość okólników nieco tylko zeszła. Znam przedsiębiorstwo, w którym pracownicy rozliczają na dużych arkuszach papieru poszczególne dziurki kartach tramwajowych. — w wykorzystanych służbowych. Takie było zarządzenie jednostki nadzornej — tłumacza.

Z obawy, aby nie wprowadzić zamętu — resorty weryfikują obowiązujące przepisy sukcesywnie. Np. we wspomnianym wcześniej MPC anulowano w ubiegłym roku 30 zarządzeń, a w I kwartale br. zanośnię na skasowanie dalszych 200 pozycji. Oczywiście, w tym czasie mogły i zapewne musiały powstać nowe zarządzenia. Życie przecież toczy się naprzód. Rzecz wszakże w tym, że liczba nowych okólników — w stosunku do praktyki lat ubiegłych — wydatnie maleje.

Pośród resortów i instytucji centralnych, które operatywnie przystąpiły do uproszczeń w przepisach a także w działalności merytorycznej należy wymienić również Narodowy Bank Polski. Tym to ważniejsze, że NBP pełni szereg funkcji na wielu płaszczyznach, od finansowania począwszy, przez kredytowanie inwestycji, regulowanie rynku pieniężnego, aż po kontrolowanie działalności przedsiębiorstw.

Po dotychczasowych zmianach i zapowiedziach sądząc — można wyrazić tu opinię optymistyczną: Bank przystępuje do ukształtowania nowych, zupełnie podstawowych współpracy z jednostkami gospodarki społecznej, przede wszystkim na płaszczyźnie stosunków kredytowych; zanikają te ich obowiązki kontrolne, które nie wynikały z samego systemu finansowo-kredytowego. Zapo-

wiada się koniec drobiazgowego nadzoru nad przedsiębiorstwami, którego efektywność była najczęściej niewspółmierna w stosunku do wysiłku i kosztów tego nadzoru.

Bank będzie partnerem, kontrahentem przedsiębiorstwa, powiązany z nim z tytułu udzielonego kredytu, prowadzonych rachunków bieżących, itp. Pozwoli to na uproszczenie kontaktów na linii: bank — przedsiębiorstwo, a zatem i na zmniejszenie liczby aktów normatywnych.

Taka rola NBP jest możliwa, a może lepiej powiedzieć — niezbędna wówczas, gdy wzrasta samodzielność przedsiębiorstw, tak pod względem decyzji, planowania jak i finansowania. Większą swobodę uzyskały przedsiębiorstwa dzięki ograniczeniu wskaźników dyrektywnych, szerszym możliwościom gospodarowania zatrudnieniem i funduszem płac, dzięki elastycznemu polityce inwestycyjnej. Jednocześnie zwiększa się zakres odpowiedzialności zakładów za wyniki ekonomiczne podejmowanych decyzji.

Spojrzenie praktyka

Czy jednak wzrost samodzielności zakładów nie będzie wymagał wnikliwej kontroli?

— Bank nie rezygnuje z kontrolowania działalności przedsiębiorstw — mówi dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Poznaniu, Bolesław Drogomirecki. — Będzie ona jednak zupełnie inna, adekwatna do nowej roli banku, który w większym niż dotychczas stopniu skoncentruje swoją uwagę na poprawie efektywności gospodarowania.

Zmierzają się więc do tego, aby inspekcje bankowe były wyłącznie jedną z form zdobywania wiedzy o przedsiębiorstwie, czy inwestorze. Analizy gospodarki przeprowadzać się będzie przede wszystkim w aspekcie relacji: zastosowane środki, a uzyskiwane efekty; w odniesieniu do przedsiębiorstw nasze zainteresowanie skupi się na sprawach wykonania zadań produkcyjnych, czy wywiązywania się z własnych zobowiązań. Ale, podkreślam, będzie to ocena merytoryczna i w aspekcie rachunku ekonomicznego, w kompleksowym ujęciu. Np. w nowej interpretacji nie tyle ważne jest przekroczenie kosztu inwestycji, ile odpowiedź na pytanie: jakie to dało korzyści? A może warto było wydać więcej, aby też więcej zyskać?

Dam jeszcze inny przykład. Bardziej obecnie interesują nas zagadnienia równowagi rynku, zjawiska towarzyszące

podawo towarów, rysujące się tendencje ekonomiczne w tym zakresie niż to, czy przedsiębiorstwa wykorzystają fundusz płac w poszczególnych składnikach.

Nie znaczy to, oczywiście, że bank ograniczy się do stwierdzenia ujemnych zjawisk. Podejmiemy określone kroki, ale z zastosowaniem odpowiednich środków oddziaływania. Zastrzegam się jednak, że środki takie będą mogły być stosowane tylko wówczas, gdy dostrzeże się poważniejsze nieprawidłowości natury ekonomicznej.

Zaproszenie do współpracy

Warto tu dodać, że wobec nowej roli banki zostały zobowiązane do ściślejszych kontaktów z organami samorządu robotniczego przedsiębiorstw pod kątem widzenia informowania ich zawczasu o ewentualnych nieprawidłowościach ekonomicznych. Choć o to, by samorząd mógł na czas podjąć odpowiednie kroki zaradcze. W poznańskim Oddziale Wojewódzkim NBP system takich konsultacji został utworzony już dość dawno, ale, niestety, samorządy robotnicze korzystają z niego raczej sporadycznie. Zachęcamy zatem członków KSR — nie stronić od fachowej pomocy.

Myszę, że można tu mówić o dobrych początkach reformowania naszej gospodarki, stosownie do postanowień uchwały VI Zjazdu PZPR.

ZBIGNIEW MIKA

Czy Bałtyk zamarznie?

Wiele dni od wielu dni silne wiatry zepchnęły z głębi Bałtyku masy lodu do Zatoki Gdańskiej i na wody przybrzeżne. Najtrudniejsza sytuacja wytworzyła się w porcie gdyńskim, gdzie ogłoszono pogotowie przeciwlodowe; krałodowa utrudnia tu prace na newrowe statków. Nadeszły również pierwsze meldunki o tworzeniu się pasa lodów wzdłuż brzegów w rejonie Rozewia.

Pasma świeżego lodu szerokości 1 mili morskiej ciągnie się wzdłuż brzegów w rejonie na zachód od Jarosławca. Zalew Szczeciński po kryty jest stałym lodem o grubości 30 cm; tor dla statków do Swinoujścia i Szczecina przeciera ja stale lodolamacze „Perkun” i „Światowid”. Nadal ulega pogorszeniu sytuacja lodowa w rejonach północnego i wschodniego Bałtyku. Porty szwedzkie i fińskie w rejonie Zatoki Botnickiej i Finskiej dostępne są jedynie przy pomocy lodolamaczy oraz większych jednostek, posiadających wzmacnienia przeciwlodowe, (PAP)

600 nowości w przemyśle spożywczym

Margaryna dla chorych • Lepsze piwo • Ciekawe koncentraty

Dostawy artykułów żywnościowych będą w tym roku o ponad 6 proc. większe niż w roku ubiegłym. Przemysł spożywczy podjął się dostarczenia na rynek większych ilości m. in. mięsa i jego przetworów o ponad 5 proc., serów i twarogów o ponad 15 proc., drobiu o 26 proc., mleka ponad 4 proc.

Z zapowiedzi różnych zjednoczeń przemysłu spożywczego wynika, że zaopatrzenie w żywność poprawi się nie tylko pod względem ilościowym. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie asortyment produkowanych wyrobów. W tym roku przemysł spożywczy zamierza wprowadzić ok. 600 nowości (w ubr. było ich 400).

Jakie to będą nowości? Przede wszystkim polska coca-cola i pepsa-cola, polska guma do żucia i być może crackersy-krucho. Pojawia się też w większej ilości konserwy i koncentraty dietetyczne, będzie majonez bez cholesterolu na białkach kurzych, specjalne oleje i szereg produktów o obniżonej zawartości tłuszczu.

Trwają prace nad wdrożeniem do produkcji nowych gatunków margaryny dietetycznej. Jedną z nich będzie zawierająca zaledwie 5 proc. tłuszczu, a druga posiadać ma specjalne składniki, zwłaszcza dla chorych na miażdżycę. Obie te margaryny nie będą twardnieć w lodówce.

Mleczarnie zamierzają w br. skupić ok. 6 mld litrów mleka. Pozwoli to na zwiększenie dostaw wyrobów produkowanych dotąd w niewielkich ilościach np. serów rokop, camembert, napojów mlecznych, twarogów śmietankowych. Rozpoczną się też produkcje nowych asortymentów m. in. serów miękkich i półtwardych.

Na Podhalu. buduje się fabrykę, która produkować będzie 50 mln m. osłonek do wędlin. Jest to inwestycja szczególnie ważna, gdyż deficyt osłonek hamuje produkcję wędlin. Z zagranicy sprowadzono m. in. linie do produkcji słonych paluszków oraz kompletną słodownię.

Rozwijana będzie produkcja niektórych produktów według nowych technologii, któ-

re zdąży pomyślny egzamin w roku ubiegłym. Chodzi tu głównie o piwowarstwo, w którym zastosowano ekstrakty chmielowe, ciągły proces fermentowania i leżakowania. Sprawdzili się również w produkcji polskie homogenizatory do mleka, zamykarki do słoików i butelek oraz polska linia do produkcji bułek paryskich.

Niemalą udział w dostarczaniu nowości na rynek będą miały również wielkopolscy producenci żywności. Przemysł ten renowy obiecuje uruchomić m. in. produkcję nowych konserw mięsno-warzwywnych, wyrobów cukierniczych (m. in. dietetyczne niskocukrowe biszkopty) i czekoladowych, przetworów owocowo-warzwywnych.

Przetwórnictwo ziemniaczane da już więcej lepszych drożdży, cukru skrobiowego, kazeiny, soku oraz różnych półproduktów dla przemysłu koncentratów spożywczych. (map)

Nowości polskiej techniki

SZKŁO ORIENTOWANE

Specjaliści z Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” skonstruowali oryginalne urządzenie służące do formowania szkła organicznego w podwyższonych temperaturach.

Zastosowanie tego urządzenia umożliwiło otrzymywanie szkła organicznego o odpowiednio zorientowanej strukturze. Orientowane szkło, jak wykazały przeprowadzone badania i próby, charakteryzuje się znacznie lepszymi właściwościami mechanicznymi aniżeli szkło otrzymywane w sposób konwencjonalny. Ponadto jest ono odporniejsze na mikropęknięcia określane potocznie srebreniem.

Specjaliści z Mielca uzyskali na swe rozwiązanie patent.

BEZ ŚWIETLYCH REFLEKSÓW

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu opracowano bardzo pożyteczny przyrząd, służący do wizualnego sprawdzania jakości powłok

chromowych, którymi pokrywa się tam różne elementy w celach ochronnych i dekoracyjnych.

Zasadniczą trudność przy tego rodzaju kontroli stwarzały dotychczas fakt, iż światło odbija się i załamuje na błyszczącej powierzchni owych powłok, co powodowało szybkie zmęczenie wzroku. W celu przeciwdziałania temu przyrząd opracowany w FSO wyposażony jest w ekran ze szkła jednostronnie matowego, który eliminuje wszelkie niekorzystne refleksy świetlne, utrudniające kontrolę. Przyrząd posiada wyposażoną w wygodny uchwyt ramkę, w której można instalować ekrany o różnych wielkościach w zależności od wielkości lub liczby oglądanych w ten sposób elementów. Po ułożeniu sprawdzanych elementów obok siebie i przykryciu ich ekranem przyrząd wszelkie wady powierzchniowe powłoki chromowej stają się widoczne wyraźnie i dokładnie.

Przyrząd o którym mowa, jest rozwiązaniem oryginalnym i został zarejestrowany w Urzędzie Patentowym PRL, jako wzór użytkowy.

(WIT-API)

J. SIEMIONOW

17 mgień wiosny

Odprowadził oczami odjeżdżający skład pociągu i wstał zza stolika. Śmietanę w końcu zostawił, wypił kawę.

Mołotow wezwał ambasadora Wielkiej Brytanii sir Archibalda Kerra na Kreml na godzinę ósmą wieczór. Mołotow nie zapraszał ambasadora USA Harrimana wiedząc, że Kerr jest doświadczonego kadrowym wywiadowcą i prowadzić rozmowę z nim można będzie bez tej niepotrzebnej emocjonalności, którą zwykle wprowadzał Harriman i która tak denerwowała.

Trzykrotnie ścisnąwszy dużym i wskazującym palcem kartonowy ustnik „Kazbeka” Mołotow zapalił: był znany jako namiętny palacz, chociaż nigdy się nie zaciągał.

Zachowywał się wobec Kerra ostentacyjnie sucho, i jego ostre, ciemne oczy błyszczały zza szkieł binokli chmurnie i uważnie.

Rozmowa była krótka. Kerr przejrzał notę przekazaną mu przez tłumacza Pawłowa powiedział, że natychmiast przekaże jej tekst do wiadomości rządu Jego Królewskiej Mości... „Potwierdzając otrzymanie Pańskiego listu na temat rozmów w Bernie między niemieckim generałem Woltem i oficerami ze sztabu feldmarszałka Aleksandra, muszę stwierdzić, że Rząd Radziecki traktuje daną sprawę nie jako nieporozumienie, ale jako coś gorszego. Z listu Pana z dnia 12 marca, jak i z dołączonego do niego telegramu z dnia 1 marca od marszałka polnego Aleksandra do Zjednoczonego Sztabu, wynika, że niemiecki generał Wolf i towarzyszące mu osoby przybyły do Berna celem przeprowadzenia z przedstawicielami dowództwa anglo-amerykańskiego rozmów o kapitulacji niemieckich wojsk w Północnych Włoszech. Gdy Rząd Radziecki oświadczył o konieczności uczestniczenia w tych rozmowach przedstawiciele Radzieckiego Dowództwa Wojskowego, Rząd Radziecki otrzymał odmowę.

W ten sposób w Bernie, w ciągu dwóch tygodni za plecami Związku Radzieckiego ponoszącego główny ciężar wojny z Niemcami, prowadzone są rozmowy między przedstawicielami niemieckiego dowództwa wojskowego z jednej strony, a przedstawicielami angielskiego i amerykańskiego dowództwa — z drugiej. Rząd Radziecki uważa to za całkowicie niedopuszczalne...

W. Mołotow

★

Reakcja Bormanna na doniesienie Stirlitza o szczegółach rozmów Wolfa i Dullesa była nieoczekiwana: ogarnęło go uczucie mściwej radości. Analityk, potrafił zrozumieć, że jego radość była podobna do tej, która jest charakterystyczna dla starzejących się, zawistnych kobiet.

Bormann wierzł w psychoterapię. Prawie nigdy nie przyjmował lekarstw. Rozbierał się do naga i kierował ładunek woli do chorej części organizmu. Leczył się z anginy w ciągu jednego dnia, przebieganie przechodził na nogach: umiał leczyć zawiść, zwalczać w sobie tęsknotę, nikt nie wiedział, że od czasów młodości nawiedzały go straszne ataki hipochondrii. W ten sam sposób pokonywał umiał i taką oto, gwałtownie ogarniającą go radość.

— Bormann — powiedział reichsleiter do słuchawki. — Dzień dobry Kaltenbrunner. Proszę, niech pan przyjdzie do mnie niezwłocznie.

„Tak — myślał Bormann — działać trzeba ostrożnie, przez Kaltenbrunnera. I Kaltenbrunnerowi też niczego nie powiem. Poproszę go jedynie, żeby powtórnie wezwał Wolfa do Berlina: powiem Kaltenbrunnerowi, że Wolf według moich informacji, zdradza sprawę reichsfuehrera. Poproszę go, żeby nie mówił „mojemu przyjacielowi” Himmlerowi, żeby nie denerwował go na próżno. Polecę Kaltenbrunnerowi aresztować Wolfa i wydstać od niego prawdę. A dopiero potem jak Wolf złoży zeznania i zostaną one zaprotokółowane i oświadczone połozone przez Kaltenbrunnera na moje biurko, pokaże je fuehrerowi i z Himmlerem będzie koniec. Wtedy zostaną sam obok Hitlera. Goebbels jest histerykiem, nie liczy się, a poza tym on nie wie tego co ja wiem. On ma dużo idei, ale nie ma pieniędzy. A mnie zostaną ich idee i pieniądze partii. Nie powtórzę ich błędów i zostaną zwycięzcą”.

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO

Można już obecnie w tydzień zaledwie po ogłoszeniu plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”, mówić o szerokim rezonansie społecznym tej ciekawej imprezy.

Pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w ciągu tych paru dni napłynęło już blisko tysiąc kuponów od naszych czytelników, a przecież podobne listy ze swoimi typami Wielkopolanina roku przychodzą codziennie do wszystkich redakcji dzienników poznańskich, radia i telewizji oraz do czasopism regionalnych i zakładowych. Aby ułatwić zadanie wahającym się wciąż jeszcze, wybór najbardziej popularnej postaci regionu publikujemy dziś, w nieco szerszej wersji, sylwetki dziesięciu kandydatów do tego tytułu, wyłonionych przez komisję plebiscytową 21 stycznia z ponad pięćdziesięciu kandydatów przedstawionych wcześniej przez mieszkańców Wielkopolski.

Kto ma największe szanse, domyślamy się już na podstawie pierwszego tysiąca plebiscytowych kuponów, ale nie zdradzimy nazwisk, by nikogo nie sugerować. Jak zmierzyć i porównać trud i rezonans społeczny pracy pisarza i rolnika, naukowca i piosenkarki, muzyka i pedagoga? Na to nie ma i nie może być żadnej gotowej recepty. O wszystkim zadecydować musi tylko indywidualne odczucie każdego z uczestników plebiscytowej sondy. Na tym przecież właśnie polega cały sens tej imprezy. Nie odmierzy ona przecież sprawiedliwie i jednoznacznie zasług poszczególnych kandydatów do tego tytułu. Powie nam natomiast jaki typ współczesnego człowieka najwyżej cenią sobie Wielkopolanie, co decyduje dziś o popularności jednostki w społeczeństwie? I to właśnie wydaje się w ogóle najciekawsze chyba w całej tej sprawie.

Przypominamy więc tylko raz jeszcze warunki udziału w plebiscytcie ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz redakcje poznańskiej prasy, radia i telewizji.

Każdy może wybrać jednego tylko kandydata spośród zgłoszonej do plebiscytu dziesiątki, podkreślając jego nazwisko na kuponie. Plebiscyt trwa do 13 lutego. Zaraz potem rozpoczyna się obliczanie kuponów. Wśród uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną nagrody o łącznej wartości blisko 20.000 zł. Wszystkie kupony zostaną starannie podliczone, tak by w przeddzień 27 rocznicy wyzwolenia Poznania można już było oficjalnie ogłosić, kto jest tą najpopularniejszą postacią roku w Wielkopolsce.

Czekamy więc na dalsze kupony. Czasu jest już mało. Szansa wzięcia udziału w plebiscytcie kończy się definitywnie 13 lutego. A przecież poza perspektywą otrzymania wartościowej nagrody można znaleźć wiele jeszcze motywów dla uczestnictwa w tym, na swój sposób zupełnie niezwykłym plebiscytcie „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”.



**HELENA
HELAKOWA**

Od progu uderza gwar dziecięcych głosów. Z wojska przyjechał właśnie na urlop najstarszy brat. Trzeba mu wszystko dokładnie opowiedzieć... Potem ojciec zabiera najstarszego do pomocy, pani Helena ma coś do załatwienia w mieście.

Zostajemy sami. Obsiadamy wokoło stół w pokoju dziewcząt — u chłopców jest zbyt ciasno — starając się zachowywać w miarę cicho, bo Janka śpi. („Uczy się na kelnerskę” — wtajemniczają mnie młodsi, prosząc, by jej nie budzić). Rozmawiamy. Przede wszystkim o szkole. O nauczycielach i przedmiotach, z którymi mają kłopoty (nie obyło się na pierwszy okres bez dwóch), ktoś wspomina ostatni biwak nad pobliskim jeziorem, ktoś inny snuje marzenia o przyszłych wakacjach. Moje pojadą nad Bałtyk albo jeszcze dalej? Mają przecież własny wóz...

Ten wóz stara „nysa” — to źródło wielu utrapień i przedmiot niejednego zawistnego spojrzenia. Dzieci dostały go niedawno od ministra kultury. Choć nieraz się psuje, dzięki życzliwości trzcińskich zakładów pracy można z niego korzystać i naprawę otwiera dzieciom państwa Helaków okno w świat.

Jest ich teraz dwanaścioro. Najstarsze już się usamodzielnili. Rysiek jest w wojsku, Danka zdobyła kwalifikacje cukiernika, pracuje, a w najbliższym czasie wychodzi za mąż.

Oglądam raz jeszcze kronikę Domu. Odczytuję pierwsze zapisane w niej słowa. „Zaczęło się od Rysia 1951 r. w czerwcu. Rysiu był dla nas wszystkim, całym naszym szczęściem rodzinnym. Ale i powodem do kłótni. Chcąc temu zapobiec w 1952 r. zaadoptowaliśmy Danu się...”

Z kart kroniki patrzę dziecięce buzie. Ile z nich tu zostało? Przez dom państwa Helaków przewinęło się ich blisko 40. Początkowo te już odchowane, albo wracały do matki, albo szły do przybranych rodziców, do adopcji. Nie obywało się bez tragedii. „Ewę zabiera matka... Ewa krzyczy i rwie się do mnie...”

I wtedy zapadła w domu przy ul. Dąbrowskiego 26 w Trzcińcu decyzja. Dość tych tragedii. Ci, co tu przychodzą, winni znaleźć rodziców już na zawsze...

Od 7 lat wraz z mężem pani Helena prowadzi jedyny w naszym województwie Rodzinny Dom Dziecka. Wychowuje się tu 12 dzieci. Bardziej i mniej zdolnych. Z różnych środowisk i z różną przeszłością. Wszystkie znalazły tu swój dom. Współuczestniczą w jego prowadzeniu, pomagają rodzicom w pracy, przed dwoma laty podjęły decyzję dokooptowania do swego grona Gosi. By nie tułała się po domach dziecka...

Gromadka pani Heleny weszła obecnie w trudny dla siebie i otoczenia wiek dojrzewania. Nielatwe staje w tej chwili zadanie przed matką. Jak pokierować ich losem? Jak zapewnić warunki pełnego rozwoju? Jakie wyrobić w nich zainteresowania? Szuka więc sojusznika w książce (chce jeszcze pogłębić swą wiedzę, teraz z zakresu psychologii).

BOGNA WOJCIECHOWSKA



**ALFONS
KLAFKOWSKI**

To, czego dokonał prof. dr Alfons Klafkowski w ciągu wielu lat swej działalności naukowej w dziedzinie prawa, ma poważne znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza dla zagwarantowania pokojowej koegzystencji państw i narodów w Europie, na całym świecie. Znany jest zarówno Polakom jak i mieszkańcom wielu innych krajów, gdzie wielokrotnie tłumaczono jego dzieła oraz prezentowano je w licznych czasopiśmie.

Jest poznaniakiem. W naszym mieście się urodził, ukończył liceum i uniwersytet, tu rozpoczął pracę (jako dziennikarz, był nim 7 lat). Z Poznaniem związał wiernie swą pracę naukowca — eksperta w dziedzinie międzynarodowej. Wielokrotnie otrzymywał wysokie odznaczenia państwowe, m.in.: Order Sztandaru Pracy I klasy, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal za zasługi w Obronności Kraju. Jest też laureatem wielu nagród państwowych i naukowych.

Prof. A. Klafkowski jest obecnie dyrektorem Instytutu Nauk Prawno — Ustrojowych i kieruje Zakładem Prawa Międzynarodowego Publicznego UAM. Rozmawiamy z nim o jego działalności naukowej i politycznej.

— Pracę pana — zwracamy się do rozmówcy — zwłaszcza te podstawowe, posiadały zawsze doniosłe znaczenie praktyczne w rozwiązywaniu konkretnych problemów politycznych — prawnych.

— Skomentuję to pewnym przykładem. Otóż w początkach września 1945 roku napisałem pracę doktorską „Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa międzynarodowego”. Pracę tę, jeszcze w maszynopisie, przekazałem delegatom polskim, udającym się do Norymbergi na proces przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym. Mój doktorat stał się jednym z elementów aktu oskarżenia.

Jest pan też autorem kapitalnej pracy o międzynarodowo — prawnych podstawach naszej granicy na Odrze — Nysie. Argumentacja w niej sformułowana, wykorzystywana jest w naszej polityce zagranicznej.

Punkt widzenia, jaki przyjąłem w tej książce, jest do dzisiaj nie podważony przez nikogo i powszechnie przyjęty. Ma znaczny rozgłos w czasopiśmie fachowych za granicą. Zajmowałem się też wielokrotnie problemami obecnej państwowości narodu niemieckiego.

— Interesuje nas jeszcze działalność pana w ONZ.

— Brałem udział w XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a od 1968 roku, jako delegat Polski, działam w Komitecie Prawnym ONZ. W ubiegłym roku wybrano mnie sprawozdawcą tego Komitetu. Pracujemy nad prawem kosmicznym, pokojowym wykorzystaniem dna mórz i oceanów, bezpieczeństwem przedstawicielstw dyplomatycznych itp. Jestem też głównym doradcą prawnym dla wszystkich członków delegacji Polski w ONZ. Bywa więc, że w ONZ pracuję po 15 godzin na dobę.

MARCIN BAJEROWICZ



**JERZY
KURCZEWSKI**

Przebrzmiały ostatnie akordy pieśni Tadeusza Szeligowskiego „Już się zmierzcha”. Chwila ciszy — i w jednej z największych koncertowych sal świata — Carnegie Hall w Nowym Jorku wybuchła owacja publiczności na cześć poznańskiego Chóru Chłopców. Dyrygent Jerzy Kurczewski, jak zwykle odszedł na bok, kilkakrotnie ukłonił się i wskazał ręką na małych chłopców jako bohaterów wieczoru... Owacja trwała długo. U wielu widzów były łzy w oczach. To Polacy, którym ci mali chłopcy przewieźli zza oceanu kawał Ojczyzny, może nawet dla nich nieznaną.

Następnego dnia recenzent największego pisma amerykańskiego „The New York Times” pisał: Wspaniałość jest cechą pieśni Poznańskiego Chóru Chłopców. Silne męskie głosy pięknie wtórowały czystym głosom młodych, a wspólny śpiew brzmiał bogato. Jest to wirtuozowski chór, któremu nieobca jest zarówno muzyka Mikołaja Zielińskiego jak i Krzysztofa Pendereckiego, muzyka dwóch polskich kompozytorów, których dzieli od siebie okres trzech wieków.

Takie same gorące przyjęcia gotowała publiczność chórowi w 15 stanach USA i Kanady. 3 czerwca przyjął chór prezydent USA Nixon. Informacje o pobyście zespołu nadawało 26 stacji telewizyjnych i wiele rozgłośni radiowych. Gazety pisały: „Polski Chór Chłopców, podbija widownię”, „Piorunujące wrażenie robi Poznański Chór Chłopców”. Duma Polonii amerykańskiej była wielka, a spotkania z nią obfitowały w wiele wzruszających momentów. Nieraz trzeba było tłumaczyć, zwłaszcza emigrantom starszego pokolenia, czym jest dzisiejsza Polska, jak wygląda. Może nie było z nich pod wpływem rozmów z chłopcami zmienić swoje zdanie. Cóż, stwierdzenie prezesa Związku Polaków w Filadelfii, Henryka Wyszyńskiego, „Polska z takimi wspaniałymi synami jak wy, zawsze była, jest i będzie nieśmiertelna...” brzmiało może pompatycznie, ale odzwierciedlało nastroj amerykańskiej Polonii tych dni...

Tym wielkim tournée artystycznym Jerzy Kurczewski twórca, kierownik i dyrygent oraz jego zespół obchodzili 25-lecie działalności. Dyrygent związany bez przerwy z naszym miastem, działacz społeczny, kompozytor m. in. „Kurantów Wieży Ratuszowej”, twórca muzyki do oper dziecięcych ma prawo do dumy. 25 lat nigdy nie kończącej się ciężkiej pracy, doprowadziło ze sobą do światowych wyżyn artystycznych.

W szkole chórალnej przy której działa chór, główny nacisk kładzie się jednak na przygotowanie młodych do życia. Nieliczni tylko będą mogli kontynuować karierę artystyczną. Jest coś w zespole, co uderza każdego „z zewnątrz”. Przywiązanie chłopców do kierownika jak i jego do chłopców. A mieszkańcy naszego miasta szanują go i lubią. Na tę sympatię zapracował uczciwie swoim długoletnim wysiłkiem.

JERZY KNAPIK



**ZOFIA
MIAZGA**

Tej niedzieli w Dymaczewie Starym cała młodzież odpoczywała po nocnej zabawie. Zosia Miazga — przewodnicząca miejscowego koła ZMW, krzątała się wokół gospodarstwa jakby na zwolnionych obrotach. Myślała była jeszcze na balu. I nagle ten krzyk: Edek i Mirek toną w jeziorze!

Harce po zamarniętym jeziorze były ulubioną choć niedozwoloną rozrywką chłopaków. Wykorzystując nieuwagę matki wskoczyli na rowery i popędzali przez zamarnięte jezioro. Naraz usłyszeli trzask łamiącej się pod nimi kry i znaleźli się w lodowatej kąpieli. Z początku nie podnosili żadnego alarmu. Przykazywali sobie nawet, że nie pisną o swojej przygodzie ani słówkiem, bo inaczej łanie ich nie minie.

Pierwszy poczał Krzyżek młodszy Mirek. W pobliżu stali wpatrzeni w spławik pływający w przerebłą dwaj wędkarze z Mosiny — „Kajtek” Lewandowski i Stanisław Sobański. Widząc, co się święci, rzucili się chłopcom na ratunek. Kiedy znaleźli się w pobliżu, podzielił obaj los tonących. Zdradliwe, niewidoczne z dala miejsce, pokryte było tylko cienką skorupką. Pekająca kawałkami krawężnika wyjęła na powierzchnię.

Wolania o ratunek ściągnęły na brzeg grupę młotających się beznadziejnie ludzi. Nikt jednak nie kwapił się do podzielenia losu tamtych...

Kiedy zaalarmowano rodzinę Miazgów, Zosia wypadła z izby jak kamień z procy. Dziś sama nie potrafi dokładnie odtworzyć tego, co się wówczas wydarzyło. Pamięta tylko, że nagle olśniła ją myśl, iż jedynym ratunkiem dla tonących może być drabina. Porwała ją od stoły i pędziła ile tchu ku tonącym — najpierw po wodzie stojącej przy brzegu, potem po lodowej tafli. Lód trzeszczał pod nią i pękał, lecz ona nie zwracała na to uwagi.

Najbliżej był Lewandowski. — Kochana, ratuj! — zawołał, widząc dziewczynę. Uczepiwszy się szczelbą drabiny wygramolił się na powierzchnię. Tymczasem przyniesiono drugą drabinę oraz drąg, który Zosia wraz z Lewandowskim wysunęli w kierunku Sobańskiego. Po chwili i on znalazł się na powierzchni lodu. Teraz wspólnie udało im się przyciągnąć Edka, a na koniec Mirka.

W gazetach pokazały się najpierw krótkie wzmianki, potem dłuższe wywiady. Wreszcie któregoś dnia Zosia otrzymała telegram od Ireny Dziedzic z telewizji z prośbą, by przyjechała do Warszawy.

— Nie wzięłam tego na serio i nic nie odpowiedziałam. Po paru dniach otrzymałam drugi telegram. Też nie odpowiedziałam. Aż tu przychodzi z posterunku milicjant i mówi, że dzwoniła pani Dziedzic, i że mam natychmiast jechać do Warszawy, bo inaczej... wlepi mi grzywnę.

Na dobrą sprawę, to sława Zosi Miazgi winna trwać już od 6 lat, bowiem mając 14 wiosen wyciągnęła z tego samego jeziora tonącego kolegę. Ale to było tak dawno, że ktoś by o tym pamiętał...

FELIKS BIŁOS

Kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód

Wiek (ile lat)

1. Helena Helakowa, działacz społeczny i wychowawca, prowadził rodzinny dom dziecka w Trzcińcu.
2. Alfons Klafkowski, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego.
3. Jerzy Kurczewski, dyrygent, kompozytor, pedagog, dyrektor artystyczny Poznańskiego Chóru Chłopców.
4. Zofia Miazga, działaczka ZMW, radna, uratowała 5 tonących osób na Jeziorze Dymaczewskim.
5. Eugeniusz Pauksta, pisarz i publicysta.
6. Michał Pióciennik, robotnik — mistrz w HCP i działacz ZMS.
7. Tadeusz Ruć, naukowiec i wynalazca metody kucia wałów korbowych, pracownik naukowy Instytutu Obróbki Plastycznej.
8. Zdzisława Sońnicka, laureatka festiwalu w Opolu i Sopocie.
9. Marcelli Trłt, brygadzysta ZNTK w Poznaniu, racjonalizator, działacz społeczny, Budowniczy Polski Ludowej.
10. Józef Wojciak, rolnik z Bruszczewa pow. Kościan, rekordzista w hodowli trzody.

Prosimy o podkreślenie nazwiska (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głosującego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1971”.

WIELKOPOLANINA ROKU 1971



**EUGENIUSZ
PAUKSZA**

Jest niezmiernie żywy, łatwo nawiązujący bliski kontakt z rozmówcą, bardzo elokwentny. Interesuje go wszystko, toteż na każdy temat można z nim nawiązać pasjonującą rozmowę. Zapewne stąd bierze się tak wielkie powodzenie jego spotkań z czytelnikami. Ma ich wiele, w całej Polsce. I ciągle nowe zaproszenia.

„Dlaczego zająłem się tak intensywnie sprawami ziem zachodnich — odpowiada na moje pytanie. — Jest to dla mnie kwestia uczestnictwa w wielkich procesach naszej rzeczywistości. Zawsze lubiłem to co wielkie i... niebezpieczne. A moja miłość do tych ziem datuje się już z pierwszych lat powojennych. Jako historyk oczywiście zdawałem sobie sprawę z wagi faktu powrotu tych ziem do macierzy, ale nadto szukałem też jakiejś miłości dla siebie. I znalazłem tam właśnie. No cóż, chcę być z ludźmi, z narodem i jego sprawami, chcę pisać o ludzkich troskach i radościach, towarzyszyć im i dawać temu wyraz artystyczny. To moje pisarskie credo”.

Wilnianin, podczas okupacji hitlerowskiej żołnierz AK, później jeden z pionierów osadnictwa nad Odrą i Bałtykiem, tuż po wojnie związał się społeczną działalnością na stałe z Poznaniem. Ale oczywiście jego ogromna popularność wynika w pierwszym rzędzie z piśmiennictwa. Wydał dotąd 31 tytułów, wiele z nich było wianych (w sumie 70 wydań). Łączny nakład ponad milion egzemplarzy.

I jaka różnorodność twórczości! Powieści historyczne i współczesne, opowiadania, reportaże; jest autorem wielu antologii, pisze też jako jeden z najwybitniejszych znawców literatury ziem zachodnich wstępu do albumów, antologii, zbiorów baśni i podań. Osobnym już działem jego twórczości są książki dla dojrzałej młodzieży. Ma ich w dorobku kilka. Pauksza potrafił nawiązać z tą młodzieżą wspólny język, co nie jest bynajmniej łatwe. Powieść „Ich trzech i dziewczyna” ukazała się lada dzień w drugim już wydaniu kieszonkowym. Razem 200 tysięcy egzemplarzy! A no w powieść dla tego kręgu czytelników — „Młodość i gwiazdy” już jest w druku.

Ma Pauksza osobliwy zwyczaj odpowiadania na listy od czytelników. Może dlatego sympią się na jego biurko w takiej obfitości? Także od dziewcząt, ale tu już nie zaglądamy do treści...

Zaczął przed wojną w Wilnie jako reportażysta i autor audycji radiowych. Potem losy rzuciły go w konspirację i partyzantkę. Po wojnie rozwinął szeroką działalność publicystyczną i literacką. Wszystkie te rodzaje działalności nagrodzone zostały licznymi odznaczeniami i nagrodami, że wspomnimy choćby o Krzyżu Zasługi z Mieczami, Krzyżach Kawalerskim i Komandorskim Odrodzenia Polski, nagrodach literackich Poznania (1954) i Wielkopolski (1961), Nagrodzie Literackiej Ministra Obrony Narodowej (1966) i Nagrodzie Państwowej w dziedzinie literatury (1968). Wszystkich odznaczeń i nagród tu wymienić nie sposób. Niebłahy to dowód uznania społecznego.

MIECZYŚLAW SKĄPSKI



**MICHAŁ
PŁÓCIENNIK**

Ma 25 lat z czego 5 przepracował w HCP. Po Technikum Mechanicznym ze swą specjalnością budowy maszyn trafił do Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych na staż zawodowy. Ledwie go skończył — służba wojskowa.

Michał Płóciennik jest dzisiaj mistrzem na wydziale obróbki średniej. W-9 to najmłodsza fabryka w HCP, Płóciennik zaś to jeden z najmłodszych mistrzów Cegielskiego. Równie młody jak ludzie z jego majsterki i z całej fabryki. Cóż więc złożyło się na tak szybki sukces Płóciennika, że trafił także na listę plebiscytu?

W organizacjach ZMS mówią, że jego aktywność, postawa za wodowa i społeczna, umiejętność współdziałania z innymi, to jakiś wzorzec osobowości, który chciałoby się powszechnie naszczyć na grunt młodego pokolenia. Przewodnik Socjalistycznej Pracy, zasłużył już dla fabryki (o czym świadczy dyplom) dobrą i wydajną pracą a dla organizacji ZMS przykładem i autorytetem zaangażowaniem w życie młodzieży — daje sobie jednocześnie radę i z nadzwyczajną produkcją 50-osobowego zespołu rówieśników na wydziale i w kierowaniu fabryczną organizacją ZMS, której jest wiceprzewodniczącym.

Swoje dawne marzenia o karierze konstruktora maszyn przeistoczył dziś w dojrzałe zainteresowania problemem organizacji zarządzania. Taki jest jego „konik”, chce go zatem pogłębić studiami.

Zarządza dyrektorem, mistrzem, robotnikiem. To struktura pionowa organizacji pracy i kierowania. Ale jest i pozioma struktura, sprawdzająca się w obradach i decyzjach Konferencji Samorządu Robotniczego. Tutaj znów ważny jest każdy głos, rozsądny pomysł, inicjatywa, niezależnie od szczebla.

Nie ma w nim, nic z próżności. Czuje się, że młodym kierownikowi dalekie są równie „ciągoty władzy”. Cóż za tem uważa za swój największy sukces? List Edwarda Gierka, skierowany do niego oświadczenie z propozycją wypowiedzenia się na temat Wytycznych na VI Zjazd partii.

Wypowiedziałem się wówczas w sprawach młodzieży. Chodzi o to, że na obecnej drodze do kariery zawodowej mało jest zachęty do wybijania się. Brak na przykład bodźców do przechodzenia młodych — sprawdzonych już pracowników — na odpowiedzialne stanowiska, powiedzmy przygotowania produkcji. Wielu woli zostać przy maszynie, bo tam więcej zarobi. Tymczasem mogliby z powodzeniem dać z siebie więcej w innym ważniejszym dziale, choćby opracowując technologię. Od technologii przecież zależy jaka to będzie produkcja i ile jej damy. Pisałem też o naszej organizacji ZMS. Myślę, że czas połączyć siły ZMW i ZMS w jedną organizację opartą na dobrych tradycjach naszego ruchu. Przekazałem te uwagi jako opinię naszego środowiska, bowiem — czując się wyróżniony jako reprezentant młodzieży z HCP — konsultowałem odpowiedź z kolegami z fabryki z ZMS.

ZBILUT SĘK



**TADEUSZ
RUT**

Wynalazków rodzi się w naszym kraju co roku kilkaset. Jednak tylko nieliczne stają się rewelacją na skalę światową. Jeden z takich rewelacyjnych wynalazków posiada rodowód poznański.

Chodzi o metodę kucia dokładnego, znaną na całym świecie pod symbolami najwyższej międzynarodowej jakości: „metoda TR”. Gdy rozszyfrować te dwie ostatnie litery kryje się za nimi nazwisko dr. inż. Tadeusza Ruty, kierownika Zakładu Prasowania i Kucia w Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu.

Czasopismo „Wynalazczość i Racjonalizacja” w plebiscycie na 25 najważniejszych krajowych wynalazków dokonanych w Polsce Ludowej, sklasyfikowało „metodę TR” na trzecim miejscu. Amerykański dwutygodnik techniczny „Design News” na wniosek 80 tys. swoich czytelników przyznał poznańskiemu inżynierowi dyplom z wysoką oceną.

Na czym opiera się metoda „TR”? Nowość procesu jak i urządzenia kucznego polega na uzyskaniu kompletnego kształtu wału od razu z walcowanego lub kutego pręta, z pominięciem żmudnego toczenia. Zalety w stosunku do metod tradycyjnych? Zwiększenie wytrzymałości zmęczeniowej wału o 40 proc., zmniejszenie braków do 4 proc. (dawniej wynosiły one 30 proc.) i oszczędność na stali i robociznie 50 proc. Praktycznie wygląda to tak. Do wykucia tradycyjnymi metodami wału korbowego długości 3,5 m potrzebny był wlewek metalu o ciężarze 4000 kg. W wyniku obróbki na tokarce odrzucono połowę metalu.

Ten prosty przykład nie wymaga komentarza. Wiadomo już dlaczego patent zakupili liczne zagraniczne koncerny m. in. z W. Brytanii, NRF, Czechosłowacji, Jugosławii, Szwajcarii, Włoch i Hiszpanii. Metodą tą w Polsce posługują się już m. in. Huta „Batory” w Chorzowie (roczne oszczędności wynoszą tu 3 mln zł), Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda”, a w Poznaniu „Cegielski” i „Pomęt”.

Gdy dodać jeszcze, że przy tej metodzie stosuje się prasę o wadze 80 ton (tradycyjna waży 135 ton), dającą równocześnie ok. 4 razy większe wykorzystanie jej nacisku niż w metodach np. francuskich, uzyskamy pełen obraz korzyści wynikających z zastosowania rozwiązania dr. Ruty.

Dr inż. Tadeusz Rut z Poznaniem związany jest od roku 1947, kiedy to rozpoczął studia na Politechnice Poznańskiej. Po ukończeniu studiów pozostał na uczelni, gdzie kolejno pełnił funkcje asystenta adiunkta i wykładowcy. Z Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej związał się od roku 1962. W dwa lata później uzyskał stopień samodzielnego pracownika naukowo-badawczego. Potem przyszedł nagrody Ministra Przemysłu Ciężkiego, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, nagrody Miasta Poznania i Województwa, stypendium ONZ w Anglii, wreszcie nagroda państwowa I stopnia.

MAREK PRZYBYLSKI



**ZDZISŁAWA
SOŚNICKA**

Zbiory na ścianach mieszkania zdradzają orientację na zainteresowania ich właścicielki. Kiedy zaś podejmuje gości, częstuje ich herbatą z oryginalnego rosyjskiego samowara. Lubi dom i stara się w nim spędzać każdą wolną chwilę. Taka jest prywatnie „Wielkopolanka 71”. Najnowsza płyta piosenkarki lada dzień powinna ukazać się w sprzedaży, zdjęcia z koncertów, występy telewizyjne czy recenzje prasowe, pokazują inne, niejako oficjalne jej oblicze.

Zdzisława Sośnicka rozpoczęła nowy, świetny etap swej kariery od Festiwalu Piosenki — Opole 71, lansując wielki przebój Marka Sewena i Jana Zalewskiego, „Dom, który mam”. Trudno byłoby stwierdzić, kto kogo właściwie wyłansował. Jedno jest pewne, że utwór ten otworzył sławnej dzisiaj piosenkarki świetną karierę. Oferty estradowe posypały się jak z rękawa. Były więc Sopot, Rostock, Cannes, a w niedalekiej perspektywie Rio de Janeiro, Tokio i meksykańskie Acapulco.

Ma na swoim koncie szereg innych sukcesów. Jej dwie kreacje („Dom, który mam” i „Codziennie pomyśl o mnie chociaż raz”) uplasowały się na pierwszych miejscach w radiowych plebiscytach miesiąca.

Co składa się na wyjątkowość sylwetki artystycznej Zdzisławy Sośnickiej? Najpewniej wspaniały głos, muzykalność i doskonałe warunki zewnętrzne. Krytycy muzyczni zauważają nie bez racji, iż najlepiej czuje się ona w piosenkach pełnych ekspresji o szerokiej kantylenie. Jednak najbardziej słuchacze cenią ją nie tylko za głos. Ujmują ich swoją bezpośredniością, naturalnością i umiejętnością stworzenia nastroju.

Jest rodowitą Wielkopolanką. Tutaj skończyła studia muzyczne i stawiała pierwsze kroki estradowe. W Poznaniu też — jak twierdzi — przyjmowana jest „po domowemu”. A niedawne swe występy w naszym mieście zalicza do najlepszych w swojej karierze. Niebawem usłyszymy ją ponownie: 12 lutego w telewizji, a na wiosnę w koncertach estradowych. Przygotowuje repertuar wspólnie z Piotrem Figlem — kompozytorem i aranżerem, kierownikiem radiowego studia muzycznego rozrywkowej. Mimo sukcesów jakie odnosi nie rezygnuje z doskonałości swego warsztatu estradowego.

Może komuś innemu przychodzi to łatwiej i szybciej — zwierza się w rozmowie z mną — ja osiągam rezultaty powoli, rzetelnie, żmudną pracą.

„Gwiazda festiwalu” — bo tak ją dzisiaj nazywają, uczestniczy aktualnie (3 i 4 lutego) w Festiwalu w Caracas. Skalą ambicji tego festiwalu jest udział w nim tej klasy piosenkarek co Nancy Wilson. Nieomal w przededniu wyjazdu Zdzisława Sośnicka dowiedziała się o zgłoszeniu jej do grona „Wielkopolan 71”.

Pierwszy występ poznańskiej piosenkarki w Ameryce Południowej, jest więc zarazem śpiewającą wizytówką Wielkopolski za oceanem.

JERZY WALASEK



**MARCELI
TRITT**

Dobry kolega, życzliwy — takie słowa, padają, gdy rozmawiam z współpracownikami Marceliego Tritt, jednego z kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”. Najbliżsi koledzy są pełni uznania dla jego postawy zawodowej i społecznej. Podkreślają zwłaszcza jego wrodzoną skromność.

Marceli Tritt, odznaczony w 1971 r. Orderem Budowniczym Polski Ludowej. Reprezentował także w zeszłym roku organizację partyjną Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu na VI Zjeździe PZPR. Z kolejniem związany jest od 1945 roku. W ZNTK pracuje szesnasty rok, a od 12 lat jest brygadystą w galvanizerni.

Jedną z charakterystycznych cech Marceliego Tritt — mówi jego bezpośredni zwierzchnik kierownik Oddziału W-22 — Augustyn Jankowiak, jest serdeczność jaką otacza ludzi, szczególnie młodych pracowników. To on, kiedy objął stanowisko brygadysty, był inicjatorem zorganizowania kursu dla wszystkich zatrudnionych w brygadzie. Dzięki temu pracownicy zdobyli zawód. Niektórzy z nich są obecnie mistrzami.

Trzeba jeszcze dodać — wtrąca Sylwester Pawelski, za stepska brygadysty — że właśnie Tritt zachęca także młodych do dokończenia wykształcenia z zakresu szkoły podsta wowej. Czyny to tak przekonywająco, że prawie zawsze potrafi zmobilizować młodych do nauki.

Marceli Tritt — zapewniali mnie rozmówcy — ma szczególny dar przekonywania — w sprawach, o które zabiega dla dobra brygady, lub większego zespołu ludzi.

Znam Tritt od dawna — mówi mistrz Bogdan Jaskowiak — i często podziwiam jego prostolinijność i wytrwałość. Tritt należy do ludzi mało mównych, a jednak tam gdzie trzeba, potrafi żarliwie występować w imieniu pracowników. Jeśli racja jest po jego stronie — staje się nieustępliwy.

Współpracownicy Marceliego Tritt z dużym uznaniem mówią także o jego nieustannym poszukiwaniu usprawnień w produkcji, a także polepszaniu warunków pracy. Zgłosił już 27 pomysłów racjonalizatorskich, 20 z nich znalazło zastosowanie w produkcji, przynosząc poważne oszczędności zakładów.

Taki już jest Tritt, że stale chce usprawniać, polepszać, aby zakład miał większe korzyści i załoga, przede wszystkim załoga. Dlatego właśnie jego członkowie organizacji partyjnej przy ZNTK wybrali go delegatem na VI Zjazd partii. Oceniono, że on najlepiej będzie reprezentował również całą załogę zakładów.

Każde przedsięwzięcie podejmowane przez Marceliego Tritt jest zawsze podyktowane ogólnymi pobudkami, a nie osobistymi. Za tę cechę charakteru jest ceniony wśród pracowników i tych najbliższych i tych spoza jego działu.

Mówią o nim po prostu — dobry kolega, a to jest przecież najwyższa ocena współpracowników.

ANNA SIEKERSKA



**JÓZEF
WOJCIAK**

Kandydat na Wielkopolanina roku 1971 Józef Wojciak pochodzi z rodziny polskich wychodźców za chlebem. Urodził się w Westfalii jako syn górnika. Po powrocie do kraju z matką i ośmiorgiem rodzeństwa, „wżenił się” w gospodarstwo Jana Dembskiego, też górnika z Westfalii, który osiedlił się w Bruszczewie koło Kościana.

— To były najgorsze warunki we wsi, — mówi sołtys Józef Spławski, którego pytamy o drogę — ale Wojciakowie dali sobie radę. Z dumą dodaje, że Wojciak to gospodarz całą głębią, społecznik, a jaki hodowca! Prawdziwy rekordzista — nikt mu nie dorównuje, choć wieś dostarcza tygodniowo po dwie tony żywca. Sam Wojciak odstawił w ubiegłym roku 140 łoszek hodowlanych i bekonów. Przesuwa w Powiatowym Związku Producentów Trzody Chlewniej, jest przewodnikiem sekcji w Bruszczewie. Wycieczki stale do niego zjeżdżają, bo w zeszłorocznym konkursie „Złotej Wiechy” do stał II nagrodę wojewódzką za najlepszy budynek gospodarski, który sam z zięciem zbudował.

Pomna wskazówek Spławskich: kilometr prosto, potem w lewo, wypatrzyć zawianę śniegiem drogę. Po lewej stronie, gdy kończy się wawóz, na krańcu tak zwanego starego Bruszczewa obszerna zagroda. To tutaj, z boku widać budynek nowoczesnej chlewni. Naciskam kłamkę furtki. Dwie dziewczynki, hasające na podwórzu, informują, że działo jest na zebraniu w Kościanie. Składam więc wizytę córce Irenie Biegańskiej, która wraz z mężem Romanem pracuje w tym gospodarstwie.

Godnych następców wychował sobie Wojciak. Żyją i pracują w zgodzie, pomnażając dobytek. Razem budowali chlewnię, razem obrządzają inwentarz. Wojciak, zanim wyjedzie na zebranie, pomaga młodym. Wszystkiego dopatrzy. Córka doskonale orientuje się w sprawach gospodarstwa, pokazując inwentarz: kilkadziesiąt dorodnych warchlaków, 9 macior z prosiętami w legujskimi się w świetle promienników lampy.

Córka, pytana o charakter ojca, określa go jako człowieka stanowczego, energicznego, ba, upartego w podjętych przedsięwzięciach, a przy tym wielkiego optymistę, który mimo trudności nie cofa się z obranej drogi.

Sasiadzi powiedzieli, że mnie świnie zjedzą razem z polem, ale jednak nie zjadły — śmieje się Józef Wojciak, którego udaje mi się dopaść przed końcem posiedzenia Zarządu Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Wychodzący z obrad gospodarze życzliwie kiwają głowami, a jeden stwierdza, że zamierza iść w ślady Wojciaka.

Musimy produkować więcej, żeby świat pracy w mieście mógł co chce kupić do jedzenia — konkluduje Wojciak. W tym też duchu odpowiedział niedawno na adresowany do niego oświadczenie list Edwarda Gierka.

MARIA POLCYNOWA

Pracownicy poszukiwani

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — przyjmie do pracy w terenie.

KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT.

Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane, oraz praktyka w wykonawstwie robót inżynierskich.

Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Budownictwie.

Wniosek wraz z życiorysem prosimy składać pod w/w adresem.

Istnieje możliwość uzyskania w 1972 r. mieszkania spółdzielczego w Poznaniu. K822

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” — zatrudnia zaraz — na stanowiskach:

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zbytu,
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia,

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe — specjalność towaroznawstwo plus praktyka.

- MURARZA,
- HYDRAULIKA,
- KOWALA,
- SLUSARZA - MECHANIKA zmianowego,
- PALACZY,
- PRACOWNIKÓW do transportu zewnętrznego i wewnętrznego,
- PLACOWEGO,
- SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia — ul. Bałtycka 85, w godzinach od 7-15. K577

Biuro Zbytu Sprzetu, Pomiarowo - Kontrolnego, Poznań, ul. Wielka 21 — zatrudni zaraz

REFERENTA TECHNICZNEGO d/s racjonalizacji i postępu technicznego w usługach, z wykształceniem średnim technicznym w zawodzie elektryk lub mechanik, z praktyką na stanowisku j. w.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Działu Kadr — ul. Wielka 21, telefon 523-69. K570

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Obornikach, ul. Staszica 35, telefon 234 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ZAPATRZENIOWCA — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne plus praktyka zawodowa,
- PALACZA C. O.,
- MURARZY,
- ROBOTNIKÓW DROGOWYCH.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie dot. powiatowych zarządów dróg lokalnych. K561

PRACOWNIKÓW do robót:

- izolacyjnych,
- wodno - kanalizacyjnych,
- centralnego ogrzewania,
- spawaczy autogenicznych.

zatrudni zaraz przy pracach na terenie woj. poznańskiego

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a, telefon 742-01, wewn. 66. Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. K700

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18, telefon 547-64 — zatrudni:

MASZYNISTĘ OFFSETOWEGO — nastawiaacza maszyn powielaczowych typu „Romayor”. K658

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW, względnie INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;
- INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;
- KIEROWNIKA MAGAZYNÓW branży budowlanej, z praktyką w budownictwie, do magazynu głównego;
- EKONOMISTĘ d/s szkolenia zawodowego;
- EKONOMISTÓW na stanowiska inwentaryzatorów,

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w Dziale Kadr — pokój 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K663

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni zaraz:

- SLUSARZY,
- TOKARZY, WYTACZARZY, TRASERA,
- FREZEROW,
- KRAJACZA,
- GALWANIZERA,
- KIEROWCĘ kat. II na samochód marki Żuk,
- ROBOTNIKÓW magazynowych

SPRZĄTACZKĘ.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K450

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, zatrudnią pracowników:

- KIEROWNIKA Sekcji Technicznej Produkcji Narzędzi Specjalnych
- Z-cę GŁÓWNEGO MECHANIKA — energetyka
- SI. INSPEKTORA RHP
- SI. MAGAZYNIERA
- KIEROWNIKA MAGAZYNÓW
- SI. TECHNOLOGA Sekcji Technicznej Produkcji Narzędzi Specjalnych
- KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia
- SLUSARZY ogólnych
- SLUSARZY narzędziowych
- GRAWERA
- FREZEROW
- STRUGACZY
- SPAWACZY elektrycznych
- TOKARZY rewolwerowych
- TOKARZY
- TECHNIKA NORMOWANIA,
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 192. K441

Poznańskie Zakłady Odzieży Sportowej i Domy Mody „Roxana” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 17/19, zatrudnia w Ośrodku Wczasowym w Dziwnowie, woj. szczecińskie, na okres sezonu wczasowego od 15. 6. do 24. 8. 1972 r.

- KUCHMISTRZA
- KUCHARKI

Warunki do omówienia w Dz. Głównego Mechanika II ptr. pokój nr 4. K521

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnia następujących pracowników:

- TECHNIKA ENERGETYKA d/s gospodarki cieplnej,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska kierownicze w produkcji,
- TECHNIKA ELEKTRYKA do Działu Kontroli Jakości,
- EKONOMISTĘ d/s KOOPERACJI w Dziale Zaopatrzenia,
- REFERENTA d/s OCHRONY P-POŻ.,
- TOKARZY, FREZEROW, SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I REMONTOWYCH, NASTAWIACZY MASZYN (wykwalifikowani i przyuczeni),
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTU wewnętrznego i zewnętrznego,
- PRACOWNIKÓW służby dozoru,
- SPRZĄTACZKI pomieszczeń administracyjnych na pół etatu,
- KIEROWCĘ CIĄGNIKA (praca w Luboniu),
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Zakładu — telefon 383-206. K479

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sulmierzicach, pow. Krotoszyński — przyjmie zaraz

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko dyrektora technicznego Zakładu Usług Remontowo - Budowlanych. K555

Praca Nauka

Przyjmie pomoc do dziecka dwuletniego. Krawcowa 48 m. 37. 4683g

Przyjmie malarzy i uczniów. Poznań, ul. Marcełlińska 8B m. 20. 5052g

Sprzątaczkę do warsztatu, okresowo potrzebną. Telefon 505-88. 3483g

Pracownik po wojsku, do warsztatu elektromechanicznego, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3484g.

Przyjmie administrację nieruchomości. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3521g.

Przyjmie pracę na tokarni stołowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3315g.

Potrzebna do mycia schodów. Zgłoszenia: ul. Barzyńskiego 11a m. 3 (Norwida), po godz. 15. 3291g

Panią — fotograf, czeładnik, poszukuje pracy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3342g.

Przyjmie pomoc domową, 2-3 godz. dziennie, z referencjami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3349g.

Zapiekuję się dzieckiem z dożewieniem do domu. Grunwaldzka, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3395g.

Przyjmie instalatora-spawacza i ucznia. Warsztat Instalacyjny — Poznań, Gwardii Ludowej 13. 3789g

Potrzebna pomoc w gospodarstwie średnim zmiechanizowanym, kobieta lub mężczyzna. Zgłoszenia: Antoni Góralnik, Cełkiewica, poczta Wojciechowo, pow. Jarocin. Warunki do uzgodnienia. 3663g

Potrzebna opiekunka — dziecko 2,5 roku. Osiedle Piastowskie 57 m. 46. 3733g

Młode małżeństwo, przyjmie dożewienie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3736g.

Technik budowlany — przyjmie dorywczo prace kreślarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3250g.

Podjęcie jakiegokolwiek prac po godz. 15. Teodor Gałęski, Głogowska 85 m. 12. 3248g

Magister udziela korepetycji i przygotowuje na studia w zakresie fizyki i chemii. Poznań, Żydowska 30 m. 4. 3819g

Magistrowie, uczą wszystkich przedmiotów. Szmarzewskiego 21 m. 7. 3235g

Kupno Sprzedaż

Kupię prądnicę prądu zmiennego 220 Volt, 5-10 KW lub 220x380 Volt. Rajmund Min. Trąbczyn, powiat Słupca. 141p

Sprzedam ciągnik Zetor 25 (niski) oraz młocarnię MC 25, w dobrym stanie. Antoni Bryl, Chwałkowo 10, poczta Krobia, pow. Gostyń. 131p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 1890g

Ogrodnicy — sprzedam natychmiast sadzonki pomidorów doświadczone. Oborniki Wlkp., Obrzycka 31, Szymański, telefon 127. 5071g

Okazyjnie sprzedam nową maszynę zlewiarską Veritas 2-plotowa. Ul. Marcełlińska 66b m. 6. 5056g

Samochody

Sprzedam Warszawę 204. Oglądać: Rycerska 24 m. 14, w niedzielę dnia 6. II. 1972, godz. 9-15. 4415g

Sprzedam silnik dolnozaworowy do Warszawy. Poznań, ul. Arciszewskiego 25 m. 25. 3149g

Sprzedam Syrenę 103 — 35.000 zł. MBM Kwilec, Bartkowiak. 3345g

Kupię okazjnie Syrenę 104, nową, jasną. Szczegółowe oferty ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3417g.

Silnik, skrzynię biegów Fiat 600 — kupię. Wilczyński, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 3421g

Lokale

Małżeństwo studenckie — poszukuje pokoju. Możliwość korepetycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3431g.

M-3, 2 pokoje z widną kuchnią, c. o., II ptr., Os. Jagiellońskie 5 — zamienie na M-4 lub równorzędne w desce, Os. Piastowskie do VIII pietra, również inne dzielnice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3085gpr.

Zamienie pokój jednoosobowy, śródmieście, parter, ubikacja, gaz, woda — na pokój z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3430g.

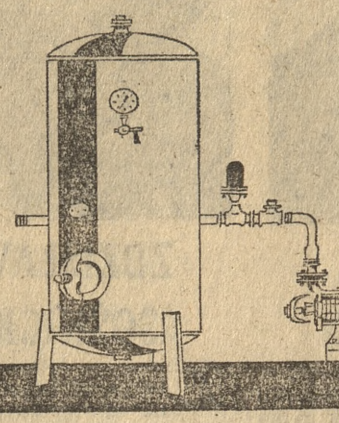
Zamienie mieszkanie samodzielne 2-pokojowe z kuchnią w Rawiczu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3772g.

USŁUGI METALOWE NA RATY

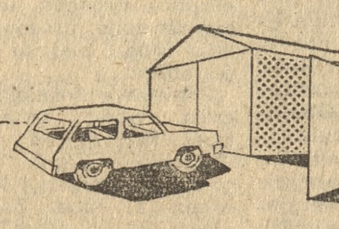
POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Poznań, ul. Grochowe Łąki 6

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJĄ:
na dogodnych ratalnych warunkach płatności
w 24 lub 36 ratach —



KOMPLETNE INSTALACJE URZĄDZEŃ HYDROFOROWYCH 300 l i 500 l
ze zbiornikiem i osprzętem —
w domkach jednorodzinnych oraz
w gospodarstwach rolnych.



GARAŻE METALOWE — WIATY METALOWE, NAPRAWY SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH.

Zlecenia przyjmuje oraz informacji w zakresie kredytu udziela Zakład Usługowy — ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 596-43 i nowo uruchomiony Zakład Usługowy w Gołańczu, powiat Wągrowiec, telefon 42.

Gwarantujemy — szybkość, solidność i terminowość wykonywanych usług

K834

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 2,963 m² w Przeźmierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3506g.

Sprzedam domek jednorodzinny, Poznań - Wola — pożądane mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3195g.

Kupię, względnie zamienie połowę willi, komfort, garażem, ogródkiem w Poznaniu — na jednorodzinny większym ogrodem, do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3200g.

Zamienie parcelę 3800 m², stacja Ligowiec — na samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3480g.

Sprzedam dom, 2 pokoje kuchnia, domek gospodarczy, 0,63 ha ogrodu z drzewostanem (szoła, kościół, autobus na miejscu), 130 tys. zł. Radomicko 35, poczta Lipno, pow. Leszno Wlkp. 5208g

Sprzedam domek jednorodzinny 1/4 bliźniaka, stan surowy, działka Jezycze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2893g.

Sprzedam działkę budowlaną w Mosinie k. Poznania. Adres: Bolesław Melkowski, Uściłkowo, pow. Oborniki Wlkp. 2914g

Zakład fryzjerski — centrum Zielonej Góry (czynny — czwartki, piątki, soboty) — sprzedam. Wiedomość: Zielona Góra, Iłowskię 16. K676

Zielona Góra — Domek jednorodzinny, piętrowy (trzy i pół pokoju z kuchnią), łazienka, telefon, gaz, duży ogród — sprzedam, warunek mieszkanie 2 lub 1-pokojowe z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 139-G. K613

Sprzedam ogródnictwo, Zielona Góra, Chopina 24. K612

Czy złożyłeś już kupon „KOZIOŁKÓW” na podwójną grę? Czekaj na Ciebie samochód osobowy marki „Fiat 125 P” książeczka samochodowa PKO lub premia. K1016

Przetargi

Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach, p-ta Krobia, pow. Gostyń Wlkp. — OGŁASZAJĄ PRZETARG na czyszczenie:

1. 4 kotłów dwupiętniowych o łącznej p. o. 475 m² — z kamienia, popiołu i sadzy;
2. czopucha — z popiołu i sadzy.

Termin wykonania prac — od 15-30 IV. 1972 r. Blizszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Oferty na wykonanie robót należy składać do dnia 29. II. 1972 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. III. 1972 r. o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. K670

Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu, ul. Przy Dworcu 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące ROBOTY BUDOWLANE w ramach kapitalnego remontu:

1. modernizacja zakładu mleczarskiego w Borku;
2. budowa stacji uzdatniania wody w zakładzie w Gostyniu.

Informacji udziela Dział Gł. Mechanika.

Oferty oddzielnie na każdą z w. wym. robót składać można w załączonych kopertach pod adresem Spółdzielni — w ciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się wybór dowolnego oferenta i prawo unieważnienia przetargu. K684

Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. Gen. Bema w Tucholi, ul. Świecka 40, tel. 641 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. MATRYCE z spiekem do kalibrowania — 5 szt.
2. MATRYCE z spiekem do kalibrowania — 3 szt.
3. CIĄGADŁA do drutu na śruby M-8 — 10 szt.
4. CIĄGADŁA do drutu na śruby M-6 — 6 szt.

— Termin dostawy — I kwartał

— m-c luty br. — matryce M-8 — 2 szt.

— Termin dostawy — I kwartał

— m-c luty br. — matryce M-6 — 2 szt.

— Termin dostawy — I kwartał

— m-c luty br. — ciągadła M-8 — 3 szt.

— Termin dostawy — I kwartał

— m-c luty br. — ciągadła M-6 — 3 szt.

— Termin dostawy — II kwartał

— m-c kwiecień br. — matryce M-8 — 2 szt.

— Termin dostawy — II kwartał

— m-c kwiecień br. — matryce M-6 — 1 szt.

— Termin dostawy — II kwartał

— m-c kwiecień br. — ciągadła M-8 — 3 szt.

— Termin dostawy — II kwartał

— m-c kwiecień br. — ciągadła M-6 — 3 szt.

— Termin dostawy — III kwartał

— m-c lipiec br. — matryce M-8 — 1 szt.

— Termin dostawy — III kwartał

— m-c lipiec br. — ciągadła M-8 — 3 szt.

— Termin dostawy — IV kwartał

— m-c październik br. — ciągadła M-8 — 1 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Oferty należy składać w załączonych kopertach z napisem „Przetarg” — w Dziale Technicznym.

Wszelkich informacji, oświadczeń rysunku i rozmiarów matrycy i ciągadła udzieli Dział Gł. Mechanika — telefon 641.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu w biurze Spółdzielni. K572

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „AMINO” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- wykonanie stalowych drukarskich dla obwolut kostek przyprawowych — szt. 16;
- wykonanie stalowych drukarskich dla obwolut kostek bulionowych — szt. 3;
- wykonanie regeneracji stalowych drukarskich — szt. 12;
- wymiana zużytej nawierzchni betonowej podwórza przy ul. Bałtyckiej nr 85 i Staroleckiej nr 42 — m² 1000 x 0,2;
- naprawa betonowej drogi dojazdowej do zakładu przy ulicy Bałtyckiej 85 — m² 200 x 0,2;
- przełożenie płytek chodnikowych z wymianą uszkodzonych krawężników — m² 220;
- naprawa i smolowanie dachów — m² 10.000;
- naprawa rynien i rur spustowych — mb. 700;
- naprawa ścian oraz uzupełnienie brakujących płytek fajansowych — m² 200;
- remont drzwi i okien (wykonanie nowych skrzydeł) — 138 szt.;
- roboty malarskie, malowanie olejne i klejowe klatek schodowych, drzwi i okien w budynkach i magazynach oraz malowanie klejowe szyb okiennych w pomieszczeniach magazynowych — olejne — 1.500 m²; klejowe — 1.700 m²;
- montaż podwieszonego rurociągu kwasoodpornego kamionkowego — mb. 32. Dokumentacja konstrukcyjna do wglądu w Dziale Głównego Mechanika;
- wykonanie remontu tunelu kwasu solnego — dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika.

Blizszych informacji oświadczeń wykonania wymienionych prac udziela Dział Gł. Mechanika — adres j. w., telefon 730-41, wewn. 27.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Oferty w załączonych kopertach należy składać w przeciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 85.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 20 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn. K730

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Grunwald

zawiadamia, że z dniem 5 lutego 1972 r. ulegają likwidacji dotychczasowe numery telefoniczne. Nowe numery przedstawiają się następująco:

- 66-00-51 — centrala telefoniczna,
- 615-29 — Przewodniczący Prezydium,
- 609-12 — Z-ca Przewodniczącego Prezydium,
- 603-24 — Z-ca Przewodniczącego Prezydium,
- 66-03-18 — Sekretarz Prezydium,
- 654-41 — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury,
- 66-03-16 — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- 66-08-18 — Wydział Oświaty i Kultury,
- 606-19 — Wydział Spraw Wewnętrznych.

K1035

P. P. „DOM KSIĄŻKI” w Poznaniu

zawiadamia, że Księgarnia Rolnicza została przeniesiona na okres remontu do lokalu ul. Czerwonej Armii 37 w podwórzu.

Księgarnia czynna jest codziennie w godz. 9-17.

K1070

Zawiadamiamy, że dotychczasowy numer naszej centrali telefonicznej 614-21 zostanie z dniem 5 lutego 1972 r. ZMIENIONY

na nowy numer 644-51

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 40 K889

CENTRALNY OŚRODEK INFORMACJI
Poznańskiej Służby Zdrowia

INFORMUJE, że

z dniem 5 lutego br. od godz. 16

ULEGNIĘ ZMIANIE NUMER TELEFONU

Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Poznania
umożliwiający zgłoszenie nagłego zachorowania
w domu, z numeru 666-66

na nowy numer 66-00-66

W przypadku zakłóceń w uzyskaniu połączeń
z nowym numerem w dniu 5 lutego od godz. 16
prosimy o korzystanie z dodatkowych numerów
Stacji, a mianowicie:

nr 637-35 oraz numeru 99.

K1084

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady w Poznaniu — zatrudniają zaraz:

- 2 GŁÓWNYCH SPECJALISTÓW d/s realizacji budowy Odazotowni Gazu, z wykształceniem wyższym technicznym (mechaniczne - budowlane), oraz praktyka
- KIEROWNIKA działu dokumentacji przygotowania i wykonawstwa d/s budowy Odazotowni Gazu — wyższe wykształcenie techniczne + praktyka,
- KIEROWNIKA działu planowania, sprawozdawczości i rozliczeń inwestycji d/s Odazotowni Gazu — wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka,
- KIEROWNIKA działu zaopatrzenia inwestycyjnego d/s Odazotowni Gazu — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub mechaniczne oraz praktyka,
- 2 PRACOWNIKÓW z wykształceniem średnim ekonomicznym oraz praktyką na stanowiska zastępców kierowników działów wymienionych w pkt. c i d,
- 3 STARSZYCH INSPEKTORÓW nadzoru inwestycyjnego — wyższe wykształcenie techniczne oraz praktyka,
- ST. INSPEKTORA d/s przeciwpożarowych — wymagane średnie wykształcenie, stopień oficera pożarnictwa i praktyka w pracy p. poz.,
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ze znajomością gospodarki cieplnej, na stanowisko kierownika oddziału gospodarki cieplnej, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka w tej dziedzinie,
- 4 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym (ewent. średnim ekonomicznym) na stanowiska starszych referentów ekonomicznych. Wymagana praktyka w planach ekonomicznych,
- MASZYNISTKĘ (poza halą maszyn) średnie wykształcenie oraz umiejętność bezbłędnej pisania na maszynie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Osobowy WOGZ Poznań, ul. Grobla 15, p. 212, w godzinach od 7-15.

K830

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 613-51 — przyjmuje do pracy na budowach w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracowników w następujących zawodach:

- 5 MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych,
- 15 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Plac — pokój nr 100.

Przedsiębiorstwo zapewnia: w okresie zimowym posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, ciągła pracę przez cały rok, dla zamiejscowych Hotel Robotniczy.

K810

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto, ul. Nowowiejskiego 10 — zatrudnia zaraz:

- ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych względnie niewykwalifikowanych do przyłączenia, przy obsłudze urządzeń energetycznych w elektrociepłowni,
- SLUSARZY DYŻURNYCH,
- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko inspektora nadzoru remontu turbin i urządzeń cieplowniczych,
- PRACOWNIKÓW na stanowiska inkasentów — oraz dla „Elektrociepłowni Poznań II w Budowie”,
- 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO z uprawnieniami nadzoru budowlanego.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr — pokój nr 22, II piętro.

M805

W dniu 1. II. 1972 roku zmarł nagle

WŁADYSŁAW PILEWSKI
dyr. d/s handlowych,
były długoletni pracownik i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. II. 1972 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Żałoba i Kierownictwo
Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami,
Oddz. Obr. Surowcami w Poznaniu.

K1117

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1972 r. zasnął w Bogu w wieku 72 lat mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

MAKSYMILIAN KACZMAREK
emeryt PKP
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego br. o godz. 12 na cmentarzu — Osiedle Warszawskie.

żona z rodziną

Poznań, ul. Lampego 11 m. 14. 5140g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarła nasza ukochana pełna dobroci i poświęcenia mama i ciocia, śp.

STANISŁAWA GAWĘCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa oraz Kryniccy

Poznań, Graniczna 1. 5156g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Biłos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego).

• Telefon: centrala 511-21, łączny wszystkie działy, informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 454-09

• Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamówionych redakcją nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

„OŚWIATA“
Spółdzielnia Pracy
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

organizuje kursy:

- kroju i szycia I i II stopnia,
- gotowania i pieczenia.

Rozpoczęcie kursów w II dekadzie lutego br.
Zapisy przyjmuje sekretariat kursów —
Poznań, ul. Klasztorna 2, telefon 542-26,
codziennie w godzinach od 8-19,
w sobotę do godz. 16.

M910

Komitet do Spraw Radia i Telewizji
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA“
Rozgłośnia i Ośrodek Telewizyjny
POZNAŃ — ulica Strusia nr 10

ZAWIADAMIA, że
z dniem 5 lutego bieżącego roku
nastąpi zmiana numeru centrali telefonicznej

na 630-51

Ponadto zmienia się bezpośrednie numery:

- Naczelny Redaktor PR — na 601-12
- Redakcja Dzienników PR — na 604-17

K1115

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
poszukuje na dłuższy okres
WIEKSZĄ IŁOŚĆ
umeblowanych pokoi
na terenie miasta Poznania
dla zamiejscowych pracowników
tutejszego przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna, mogą być
jedno, dwa i więcej osobowe.

Opiata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, telefon nr 612-41, wewn. 32.

M326

ZAWIADOMIENIE
Samodzielny
Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego
przy Zakładzie Energetycznym Poznań — Miasto
ulica Grunwaldzka nr 1
zawiadamia, że

z dniem 5 lutego 1972 roku
NASTĄPI ZMIANA
NUMERU TELEFONICZNEGO
z dotychczasowego 664-03

na 644-12

K848

† Dnia 31 stycznia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 27 mój najdroższy, najukochańszy mąż, syn, brat i zięć, śp.

JERZY WEJMAN
student V roku Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wołowska 41 m. 1. 5139g

† p.

LEON ORZECZOWSKI

opatrzonego Sakramentami św., zmarł 2 lutego 1972 r. przeżywszy lat 75, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

5145g

† Dnia 3 lutego 1972 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, najrozsławniejsza matczka, najukochańsza teściowa i babunia, śp.

MARIA OGRODOWSKA
z domu WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Poznań-Główna) o czym w głębokim smutku pogrążeni zawiadamiają

mąż, córki, zięć, wnuczka

Poznań, ul. Chłapowskiego 9 m. 8. 5210g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1972 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzonego Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Lusowie.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Batorowo. 5095g

† Dnia 3 lutego 1972 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WŁODARCZAK
przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 8.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w żałobie

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Zeylanda. 5217g

SPORT-SPORT-SPORT

SAPPORO

Uroczyste otwarcie

Dokończenie ze str. 1

zować poprzednią zimową olimpiadę, przekazał flagę MKOl. merowi Sapporo. Rozległy się trzy salwy armatnie.

W chwili potem na stadion przybyła sztafeta ze zniczem. Przywieziony został on z dalekiej Olimpii — miejsca antycznych igrzysk. Ostatnim uczestnikiem sztafety był młodzik 16-letni uczeń japoński — Hideki Takada. Na wysokim, górującym nad stadionem podium umieszcili olimpijską pochodnię, która będzie płonęła w Sapporo do 13 bm.

Początek sztafety 35 krajów, uczestniczących w igrzyskach, usta wili się w półkole na środku stadionu, a w imieniu uczestników olimpiady przysięgę złożył sławny łyżwiarz japoński — Keiichi Suzuki. W niebo wzbilo się 18 tys. różnokolorowych balonów. Publiczność jeszcze raz wstała z miejsc. Kilka dziesiąt tysięcy widzów odpiewało japoński hymn narodowy.

Uroczystość otwarcia XI zimowej olimpiady transmitowana była przez kilkadziesiąt stacji radiowych i telewizyjnych.

HOKEJ

Pojedynek Czechosłowacji — Japonia zainaugurował serię spotkań eliminacyjnych olimpijskiego turnieju hokejowego. Zwyciężyli Czechosłowacy — 8:2 (1:0, 4:1, 3:1).

Piłka nożna

Sukces kadry w Jugosławii

Przebywająca w jugosłowiańskiej miejscowości Kastel Stari kadra polskich piłkarzy rozegrała w czwartek pierwszy kontrolny mecz, a jej przeciwnikiem była drużyna Sibenik, zajmująca pierwsze miejsce w grupie południowej 2 ligi jugosłowiańskiej.

Mecz wygrała kadra Polski 3:2, a do przerwy prowadzili Jugosłowianie 1:0. Dwie bramki strzelił Kowalczyk, a jedną Jarosik. Pierwszą kontrolną spotkanie spełniło swoje zadanie. Przeciwnik okazał się bardzo wymagający, szczególnie w pierwszej części spotkania. Na boisku wystąpili prawie wszyscy kadrowie, a mecz odbywał się podczas pięknej słonecznej pogody, przy temperaturze plus 15 stopni.

Mamy więc tu idealne warunki, a wszyscy zawodnicy pilnie przygotowują się do codziennych zajęć. (omb)

Polacy w Sapporo

Reprezentanci Polski zainaugurują swe starty olimpijskie w piątek. Polacy wystartują w saneczkarstwie, w biegu narciarskim na 30 km, w skokach do dwuboju narciarskiego oraz rozegrają eliminacyjny mecz hokejowy z NRF. Najwcześniej, bo o godzinie 8 rozpoczyna olimpijskie boje saneczkarki. Wiesława Martyna pojedzie z nr 13, Halina Kanasz — z 20, a Barbara Piecha zakończy pierwszy ślizg, startując z nr 23. W jedynekach mężczyzn zgłoszonych zostało 45 zawodników. Zainauguruje tę konkurencję mistrz olimpijski z Grenoble Austriak Manfred Schmid. Z numerem 2 pojedzie Janusz Grzmowski. Pozostali Polacy wylosowali numery: Wieckowski — 11, Kudzia — 31 oraz Gawior — 33.

O godz. 9.00 wyruszy na trasę biegu 30 km pierwszy narciarz. Będzie nim Francuz Gilbert Faure. 30 sek. za nim pobiegnie reprezentant ZSRR Jurij Skobow. Jedyny Polak — Jan Staszal startujący w tej konkurencji wystartuje jako 39 o godz. 9.19.

Konkurs skoków do dwuboju zimowego rozpocznie się o godz. 10 na 70-metrowej skoczni Miyanomori. Ostatecznie w konkurencji tej weźmie udział 3 naszych reprezentantów: Stefan Hula, Kazimierz Dłuczek i Józef Gąsienica, który odczuwa bóle ramienia po kontuzji odniesionej w czasie treningu.

Stawka meczu hokejowego Polska — NRF jest awans do grupy I, a więc do grona 6 najlepszych drużyn świata. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19 na lodowisku w Hali Makomanai.

Sędziami tego pojedynku będą: Szwajcar Frensenberger oraz Kanadyjczyk Nadin.

Puchar Europy w koszykówce

W rewanżowym ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, mistrzowska drużyna CSRS Sparta Praga ponownie pokonała węgierski zespół Egypetera Budapeszt, tym razem 93:54 (32:20), kwalifikując się do półfinałów. (omb)

Dnia 2 lutego 1972 r. zmarła w wieku 82 lat nasza kochana teściowa i babcia, śp.

KATARZYNA FAHRNICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego 1972 r. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

zięć i wnukowie z żonami

Poznań, ul. Sam. Engla 32 m. 7. 5164g

Dnia 28 grudnia 1971 r. zmarła w Locarno, po bardzo ciężkich, bolesnych i długich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., śp.

WIESŁAWA KACZOROWSKA
z domu DĄBROWSKA

ukochana żona Tadeusza Kaczorowskiego, b. adwokata i notariusza we Wrześni (Poznańskie).

Zwłoki spalone w Lugano, wrócić do Kraju i spoczną w Ojczyściej Ziemi,

o czym zawiadamiają stroskani

mąż i rodzeństwo

K1122

Dnia 27 stycznia br. zmarła

STEFANIA GRZEŚKIEWICZ
b. pracownik Apteki nr 55 w Rychwale. Zmarła była sumienną pracownicą i serdeczną koleżanką.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 29. I. br. o godz. 14 na cmentarzu w Koninie.

K1081

† p.

Ks. JAN ZIOLKOWSKI

kapelan Jego Świątobliwości i proboszcz parafii farniej w Gnieźnie, wicedziekan i sędzia synodalny Trybunału Metropol.

Zmarł opatrzonego Sakramentami św., po długich cierpieniach, dnia 3 lutego 1972 r., w 69 roku życia i 39 roku kapłaństwa.

Ekspozta odbędzie się z plebanii do kościoła św. Trójcy w niedzielę, 6 lutego o godz. 18. Najazutrz, dnia 7 lutego nabożeństwo żałobne w tymże kościele o godz. 10, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

O modlitwę za spókoj duszy śp. drogiego Zmarłego proszą

ks. Dziekan i Księża
Dekanatu Gnieźnieńskiego

Gniezno, dnia 3 lutego 1972 r. 5197g

Kronika olimpijska

Japończycy są we wszystkich precyzyjni. Uroczystość otwarcia, której scenariusz przygotowywano od wielu miesięcy, odbyła się z punktualnością niemal co do sekundy.

Tuż po jej zakończeniu podano dokładną liczbę widzów — 44.824. Tyle osób oglądało otwarcie olimpiady na stadionie Makomanai.

★

Chorążymi trzech ekip podczas defilady były kobiety. Flagę Holandii niosła rekordzistka świata i mistrzyni Europy w łyżwiarstwie szybkim, matka trojga dzieci, Atje Keulen-Deelstra. Jej koleżanka z toru lodowego 21-letnia Dianne Holm była chorążym reprezentacji USA. Natomiast flagę Kanady niosła 19-letnia mistrzyni tego kraju w łyżwiarstwie figurowym Karen Magnusson.

★

84-letni przewodniczący MKOl. Avery Brundage nie cieszy się popularnością. Kiedy pojawił się na trybunie podczas uroczystości otwarcia igrzysk rozległy się gwizdy. Wielu kibiców sportowych żądało, że dyskwalifikacja Karla Schranza była niesłuszną.

★

Seniorem igrzysk w Sapporo jest 55-letni szwedzki bobsleista Eric Wennerberg. Jeszcze 7 zawodników przekroczyło 40 rok życia, w tym 4 bobsleistów, biathlonistów: Francuz Paul Chassagne (40 lat) i Norweg Magnar Solberg (41 lat) oraz biegacz narciarski, Norweg Ole Ellefsaeter (40 lat). 40-latków uzupełnia amerykańska łyżwiarka szybka Jeanne Omenelchuk (41 lat).

★

Najmłodsza uczestniczka igrzysk jest radziecka łyżwiarka figurowa Marina Sanina, która 7 stycznia br. skończyła 13 lat. Tylko o 10 miesięcy jest od niej starsza reprezentantka Pld. Korei w łyżwiarstwie szybkim Kyung-Hee Lee. W konkurencjach mężczyzn najmłodszego zawodnika ma ekipa rumuńska — 15-letniego łyżwiarza figurowego Georgy Fazekasa.

★

W czwartek odbyła się kolejna konferencja prasowa z udziałem A. Brundage'a. Przewodniczący MKOl, oświadczył, iż rozważana jest możliwość ograniczenia programu letnich i zimowych igrzysk olimpijskich, a także ograniczenia liczby uczestników.

A. Brundage jest wrogiem sportów zespołowych i wypowiada się za skróceniem z programu igrzysk hokeja na lodzie oraz piłki nożnej. Jego zdaniem, w konkurencjach indywidualnych każdy kraj powinien mieć prawo zgłoszenia tylko jednego zawodnika.

★

Do Sapporo przybył Toni Sailer, Dziennikarze natychmiast zasympali go pytaniami — kto wygra bieg zjazdowy?

— „Moim faworytem jest Heini Messner — powiedział Sailer. Mimo niesprawdliwej dyskwalifikacji Karla Schranza wierzę, że uda nam się zdobyć w narciarstwie alpejskim kilka medali. Oczywiście, współczujemy Schranzowi, ale na nim nie kończy się jeszcze austriackie narciarstwo.

Dnia 31 stycznia 1972 r. zginął tragicznie

JERZY WEJMAN
pracownik Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. II. 1972 r. o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Politechnika Poznańska

K1098

Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego br. o godz. 12 na cmentarzu — Osiedle Warszawskie.

żona z rodziną

Poznań, ul. Lampego 11 m. 14. 5140g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

† Dnia 2 lutego 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

EDMUND KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

W smutku pogrążeni

żona, synowa, synowie i rodzina

Mosina, Poniatowskiego 5. 5197g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Biłos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego).

• Telefon: centrala 511-21, łączny wszystkie działy, informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 454-09

• Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamówionych redakcją nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

W trosce o ludzi z siatkami

Klienci ze skraju miasta

TEATR

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Ludo-
wa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30 „Opowieści od
poduszki” (USA 16 l.), g. 16, 18, 20
„Trad” (pol. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 20 „Bul-
litt” (USA 16 l.), g. 15 seans zam-
knięty, g. 17.30 „Sygnali
MMXX” (pol.-NRD 11 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Święta grzesznica” (czeski
16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30
„Walka o Rzym” (I i II cz. —
rum. 14 l.), g. 17.30, 20 „Nie moż-
na żyć we troje” (ang. 18 l.).
SCALA — g. 10, 12 „Hajducy
kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 16, 18,
20 „Gra” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Fran-
cja napróżd” (fr. 11 l.), g. 19.30
„Miraz” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Kto śpiewa
nie grzeszy” (jap. 14 l.), g. 19.30
SDKF „Jubilacik” („Skok”, „Pięk-
ność dnia”).
MALTA — g. 16 „Popierajcie
swojego szeryfa” (USA 11 l.), g. 18,
20.15 „Dwaj dzentelmeni we wspólnym
mieszkanu” (ang. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „U-
cieczka King Konga” (jap. 11 l.), g.
17.30, 19.30 „Okruchy życia” (fr.
16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18 „Inwazja
potworów” (jap. 11 l.), g. 20 „Ma
demoiselle” (ang. 18 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15
„Noc generalów” (ang. 16 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15
„Jego wysokość towarzyszy księżu”
(NRD 14 l.).
RIALTO — g. 10, 13, 16.30, 19.15
„Mayerling” (ang.-ang. 14 l.).
RUSALKO (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Był tu Willie Boy” (USA
16 l.).
SCALA — g. 16 „Gwiazda Polud-
nia” (ang. 11 l.), g. 18, 20.30 „Zio-
to Mackenny” (USA 16 l.).
TECZA — g. 15.30 „Władca gór”
(radz. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Shala-
ko” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10 seans zamknię-
ty, g. 12, 14, 16, 18 „Wielkie wa-
kacje” (fr. 11 l.), g. 20 DKF UR
ZMS (seans zamknięty).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Niewolnicy”
(USA 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Lala” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF
„Lubozem” (seans zamknięty).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Jestem niewiernym mężem” (fr.
18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„USA — Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny w 75 rocznicę
urodzin B. Szabelskiego: dyry-
gent — Renard Czajkowski, soli-
sta — Tadeusz Żmudzinski — for-
tepiant.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia
ogólna, laryngologia — ul. Mickie-
wicza 2; okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; psychiatra —
ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20), wypadki uliczne.
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8;
ul. Ugory 16 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuski 103).
tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu
tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu, tel.
299 i 566-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20) — 15-23, niedz. i święta
— g. 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7, w niedziele i święta — cała
doba; chirurgiczne I — ul. Walki
Młodych 7 — cała doba; chirurgi-
czne II — ul. Kasprzaka 16 —
cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej w
godz. 18-22, niedz. i święta od
13-22: Grunwald (Kasprzaka 16);
Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare
Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto
(Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego
149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i
522-51.
Porady Przeciwdrobnopowłokowe, tel.
539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(cała doba), dyżury nocne: Główna
53, Stare Miasto 79, Dzierżyńskiego
394, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w
nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy inter-
esujące, refleksje; 8.05 Reportaż;
8.16 Melodie na zamówienie; 8.25
Co słychać w Polsce... na świecie;
8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54
Przeżycia zawsze ubezpieczone; 9
Dla kl. V (język polski); „Jakby to
powiedzieć”; 9.30 Przeboje z Bel-
gradu; 9.40 Dla przedszkoli; „Bal
na polanie”; 10.05 „Pięć przebie-
d” (fr.); 10.15 „Pięć przebie-
d” (fr.); 10.25 Trochę
seatu, trochę beaty; 10.50 Muzyka
z herbarcianej wyspy; 11 Dla kl. II
licum (jęz. polski); „Przewodzą-
ca” słuch.; 11.30 Kwadrans dla
Roberta Maxwella; 11.45 Postęp w
gospodarstwie domowym; 12.25 Z
polskiej fonoteki muzycznej;
13 Dla kl. I-II (wch. muzyczne)
Nie śpiesz, nie zwalnaj; 13.20
Swojskie melodie gra zespół akor-

Co prawda zasada „co w hurcie — to w detalu” bywa
już skutecznie realizowana, nie znaczy to jednak, że aku-
rat pobliski nam sklep, zwłaszcza gdy mieszkamy z dala
od centrum — ma właśnie to czego stale potrzebujemy.
Choć klient odczuwa więc wyraźną poprawę zaopatrzenia
sieci na głównych ciągach handlowych, nadal musi się
biedzić przy dokonywaniu swych codziennych zakupów.

Po prostu nabywca ciągle
nie ma gwarancji dokonania
zakupów w miejscu swe-
go zamieszkania, na osiedlu
lub peryferiach Poznania. Stąd
między innymi ten nadmierny
tłok w śródmiejskich skle-
pach i widok ludzi w tramwa-
jach czy autobusach, obla-
danych siatkami pełnymi pod-
stawowych zakupów, które
muszą czynić w centrum.

Na ten stan rzeczy wpływa
wiele czynników: koncepcja
handlu peryferyjnego, liczba
i lokalizacja sklepów, ich za-

kres specjalizacji i stan zape-
czenia, częstotliwość dostaw, or-
ganizacja pracy, umiejętności
załogi itp. Różne są więc przy-
czyny — obiektywne, trudne
do rychłego usunięcia i u-
względniane dopiero w pla-
nach oraz czynniki subiektyw-
ne — wynikające z wadliwej,
nieaktualnej koncepcji, z braku
rozeznania potrzeb miesz-
kańców, lub z kiepskiej orga-
nizacji czy złej roboty handlo-
wego nadzoru i szeregowych
pracowników.

Te zjawiska można zlikwi-
dować szybko i skutecznie,
przy rzeczywistym zaangażo-
waniu handlu i — samych
klientów. Oto i sfera naszego
działania w kolejnym etapie
kampanii o HANDLOWY
ZNAK JAKOŚCI.

Zainicjowano go przygoto-
waniem programu unowocze-
nienia handlu wzdłuż ul. Czer-
wonej Armii w centrum (pisa-
liśmy o tym w listopadzie ub.

czas sprzedaży w sklepach pe-
ryferyjnych, zatrudnienie, do-
bór tzw. minimum asortymen-
towego — czyli listy towarów,
które powinny być do nabycia
na miejscu? Czy nie można
obrócić Poznań wzbogacić
kioskami, straganami, udziałem
prywatnego handlu czy
operatywnych agentów? Czy
organizacja dostaw, pracy w
sklepie nie utrudnia aby mie-
scowych zakupów?

Spodziewamy się, że od-
powiedzi na tego rodzaju
pytania, wnioski i odpowiedzi
nie decyzyjnie można będzie
określić właśnie w toku ko-
lejnej fazy naszej kampanii
o wzorcowy handel. Zamie-
rzamy się przywrócić sieci
sklepowej z poznańskiego
„pogranicza” i wspólnie z
władzami doprowadzić do
szybkiego przeciwdziałania
nieuzasadnionym kłopotom
nabywców tamtejszych
mieszkańców. Załatwić więc
niezwłocznie to co można
w obecnej sytuacji.

Stanie się to możliwe przy
podjęciu akcji wielotorowej,
prowadzonej systematycznie
na peryferiach przez inspek-
torów PIH, przedstawicieli rad
narodowych i społecznych kon-
trolerów oraz przy pomocy sa-
mych mieszkańców.

Tej fazy kampanii o HAN-
DLOWY ZNAK JAKOŚCI na-
dajemy hasło „Klient ze skra-
ju miasta”. W ich interesie
— i także do nich — adresowa-
na jest ta wspólna inicja-
tywa: sygnalizując swe trud-
ności w czynieniu powszednich
zakupów. Piszcze czego brak,
co powinno być do nabycia
w miejscu waszego zamieszka-
nia. (zs)

DO REDAKTORA SKOSU

Może natychmiast zaradzi się złu

W sobotę wieczorem 29
stycznia br. nieszczytny odcie-
nek ul. Grunwaldzkiej zno-
wu pochłonął ofiarę.

Posługując się codziennie
taksówkami mam możliwość wy-
słuchania opinii od najlepiej
przygotowanych do jej wy-
głaszania ludzi — od wielo-
letnich użytkowników drogi.
Otóż, nie wahają się oni
uznać oddanie do ruchu tak
rozwiązanego odcinka między
Matejki a Wojskową za akt
nieprzemysłowy. Gdyby na-
wet uznać, że odpowiedzialni
za stan ruchu ludzie nie
uświadamiali sobie i nie prze-
widzieli takich konsekwencji
jakie się obserwuje, to dalsze
tolerowanie istniejącego roz-
wiązania, świadoma zgoda na
liczbę wypadków ponad sta-
tystycznie możliwą, jest wy-
kroczeniem władz.

Znając stanowisko redakcji,
jakie zajmuje ona od samego
początku „udoskonalania” te-
go odcinka ulicy, proszę go-
raćo zanim dalsze rodziny
stracą matki, ojców lub dzie-
ci, aby doprowadziła jak naj-
prędzej do konferencji fa-
chowców wraz z udziałem od-
powiedzialnych za ruch ludzi,
na której ustali się wreszcie
środki zaradcze; co najmniej
na razie zamknięcie wjazdu
do autobusowej stacji benzyno-
wej i zainstalowanie po tam-
tej stronie silnego oświetlenia.

A może natychmiast za-
radzi się złu jeszcze lepiej,
jeżeli nie można w tej chwili
zburzyć stojących tam do-
mów i zakończyć rozprawą
i jak zwykle niedokończoną
robotę.

Prof. dr
WŁODZIMIERZ WOLSKI
Poznań,
ul. Husarska 14/15



roku). Obecnie na ukończeniu
jest opracowanie podobnej
modernizacji pozostałych bo-
ków śródmiejskiego prostoka-
ta (al. Marcinkowskiego, pl.
Wolności, 27 Grudnia i ul.
Lampegio) potem przyjdzie ko-
lej na „deptak” ul. Dzierżyń-
skiego (od pl. Wiosny Ludów)
oraz handlowe centra dzielnic.
Będziemy uczestniczyć wraz
z czytelnikami w określaniu
szczegółów tych koncepcji
śródmiejsia. Zostaną one pod-
dane pod powszechną dyskusję.

Podczas tych gruntownych
przygotowań do przemodelo-
wania poznańskiego handlu
(co jest jednak związane z ca-
łą bieżącą pięciolatką), trzeba
jednakże pamiętać również o
doraźnych możliwościach
przeciwdziałania trud-
nościom dostępnymi obecnie
środkami.

Jest ich niemało. Pytanie bo-
wiem czy wszystkie sklepy
na peryferiach są w pełni do-
stosowane do rzeczywistych
potrzeb ludności, czy klient
musi wozic z centrum do do-
mu chleb, pastę do butów i ta
siemkę? Czy jest właściwy

Pralnia w budowie



Na osiedlu Rataje trwają o-
becnie prace, m. in. przy bu-
dowie ostatniego segmentu,
częściowo czynnego już od
wielu miesięcy pawilonu han-
dlowo-usługowego. W czwar-
tym segmencie zlokalizowa-
no pierwszą na tym osiedlu
pralnię. Zakończenie prac
przed załogę Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlane-
go nr 2 ma nastąpić pod ko-
niec września br.
Na zdjęciu: fragment wzo-
szonego obiektu.
Fot. — K. Przychodźki

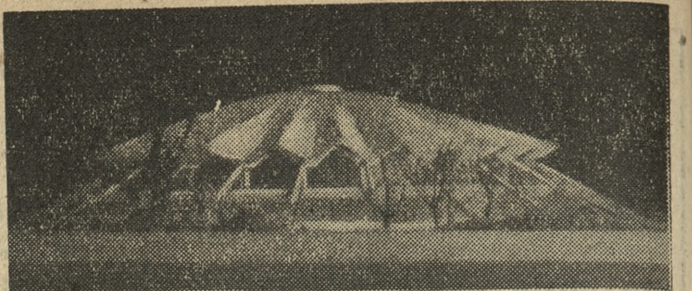
22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23
Wiersze W. Broniewskiego; 23.05
Konc. tylko dla melomanów; 23.50
Na dobranoc śpiewa Georges Mou-
staki.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
19.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35
— TV Kurs Rolniczy — Dla agro-
noma i zootechnika; „Organiza-
cja nawożenia w gromadzie”; 9.30
— Kronika Zimowych Igrzysk
Olimpijskich w Sapporo; 10-11.15
— „Plotka o milionie” — film fa-
bularyjny prod. ang.; 15.20 — Poli-
technika TV — Geometria wykre-
sów (I rok); „Aksonometria pro-
stokąta”; „Aksonometria ukośna”;
16.30 — Dziennik; 16.40 — Zimowe
Igrzyska Olimpijskie w Sapporo;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05
— „Beczka Amontillado” — nowa
filmowa prod. TYP wg Edgara
Poe z cyklu: Klasyka światowa.
Reżyseria — L. Jeannot. W rolach
głównych: F. Pieczka, H. Bouk-
łowski, J. Lohel, M. Małek (ko-
lor); 20.30 — Tygodnik Społecz-
no-Polityczny „Kraj”; 21.10 — „Dok-
tor Halasz” — film prod. węg.
(od 16 l.); 21.55 — Dziennik; 22.10
— Kronika Zimowych Igrzysk
Olimpijskich w Sapporo; 22.45-
23.50 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.40 — Nasze re-
cenzie; 16.55 — Geometria Minkow-
skiego z cyklu „Gawędy matema-
tyczne”; 17.15 — „Na szlaku” —
OTV Poznań na ekranie; 17.45 —
Polski film TV: „Cztery pancerni
i pies”; 18.45 — Lekcja języka
rosyjskiego; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — Jazz a muzyka
rozrywkowa — XV program z cy-
klu: „Spotkanie z jazzem”; 20.35
— Polski film dokumentalny; 21.15
— 24 godziny; 21.30 — Medycyna
od 6.00-14.00, z cyklu: „Medycyna
na i ty”; 22 — Język angielski
(powt.).



Makieta hali widowiskowo-sportowej, której budowa zakończy się 1 lipca 1974 roku.

Obiekt na który czekamy

Wczoraj, jak piszemy na
stronie pierwszej, zapadła de-
cyzja, budowy w naszym
mieście hali widowiskowo-
sportowej dzięki zobowią-
zaniom budowlanych. Dla zaspo-
kolenia ciekawości czytelników,
rozmawialiśmy z jej
głównym projektantem mgr.
inż. Jerzym Turzenieckim z
Poznańskiego Biura Projektów
Budownictwa Przemysłowego,
aby przedstawić, jakim celem
służyć ona będzie.

Hala ma powstać w parku
Kasprowicza, między ulicami:
Jarochońskiego, Wyspiańskiego
i Reymonta. Zależnie od od-
bywających się w niej imprez,
jednorazowo zmieści się w
niej od 4000 do 6.500 widzów.
Dla wszystkich przeznaczono
fotele typu kinowego. Funkcj-
onalność przyszłego obiektu
będzie wieloraka: dla imprez
kulturalnych, konferencji, kon-
certów, a także dla rozgrywek
sportowych.

Halę zaprojektowano w for-
mie kopuły. Jej waga wynie-
sie 300 ton. Wysokość obiektu
wyniesie 30 m, a powier-
chnia użytkowa — 1 hektar.
Dla plastyczniejszego przed-

stawienia wielkości hali war-
to podać, że na jej budowę zu-
żyje się, m. in. 25 ton alumi-
nium, około 15 000 m³ szkła
oraz prawie 1400 ton cementu.

Nowoczesność obiektu pole-
gać będzie, m. in. na jego
przestronności. Projektantom
chodziło o to, by zapewnić pu-
bliczności jak najwygodniejsze
warunki. Stąd też zapewni się
trzy główne wejścia dla wi-
dów, każde od strony innej
ulicy. Zapewniono też ma-
ksymalną elastyczność posadzi-
ki, na której odbywać się
będą różne imprezy.

W obiekcie znajdą się rów-
nież takie pomieszczenia, jak
szatnie, bufety, palarnia i ho-
le rekreacyjne. W pobliżu ha-
li zarezerwowano miejsce na
parking dla około 200 samocho-
dów.

Na podkreślenie zasługuje
fakt, że załoga wspomnianego
biura projektowego w czyn-
nym społecznym opracowała do-
kumentację techniczną war-
tości ponad 728 tys. zł. Po-
nadto zobowiązała się wyko-
nać dalsze prace projektowe
za około 120 tys. zł., także bez
płatnie.

Ten tak bardzo potrzebny
Poznańowi obiekt powstanie
dzięki niezwykłej ofiarności i
społecznej postawie zarówno
projektantów, jak i budowlan-
ych. (a)

W Klubie „Słonecznej Jesieni”

Powstał przed rokiem z ini-
cjatywy Rady Osiedla Robot-
niczej Spółdzielni Mieszkani-
owej HCP, w klubie spółdziel-
czym znalazł miłe schronienie.
Emeryci Dębca spotykają się
w tym Klubie Słonecznej Jesieni
co miesiąc, by wziąć udział w
koncercie lub wysłuchać aktu-
alnej pogadanki.

Ostatnio spotkali się na nie-
co innej imprezie. Komitet
Osiedlowy FJN na Dębcu zor-
ganizował tu spotkanie człon-
ków Klubu z przedstawicielami
władz miasta i dzielnicy.
Na spotkanie przybyli także
opiekunowie społeczni Dębca,
spośród których na wyróżnie-
nie zasługują: Aniela Gavlak,
Maciej Dypczyński i Alojzy
Szczygiel. (bw)

Telefony DŁGOSZA

Komenda Wojewódzka MO po-
informowała o wczorajszych wy-
padkach drogowych:

● W Poznaniu na skrzyżowaniu
ulic Lechickiej i Czarnucha samo-
chód ciężarowy „Zuk” wpadł w
poślizg podczas wyprzedzania,
wskutek czego zjechał na prawa
stronę i zderzył się czołowo z sa-
mocho-tem „Star”. Kierowca „Zu-
ka” doznał ogólnych potłuczeń.

● Niesprawne hamulce były
pryczyną wypadku w Koninie
Zakładach Naprawczych w Mar-
nowie pow. Konin o godz. 10.50. Sa-
mochód ciężarowy „Star” najechał
na zapórę przy wjeździe do zakła-
du i uderzył strażnika, który do-
znał lekkich obrażeń.

● Na drodze z Gajowa do Runo-
wa pow. Trzebnica ciągnik „Ur-
sus”, wyprzedzany przez samochód
„Star”, wyjechał na środek jezdni
i zderzył się bokiem z mijającym
go pojazdem. Straty wyniosły 7
tys. złotych. (mb)

INFORMUJEMY

Rada Okręgowa ZSP zawiada-
mia, że dzisiaj o godz. 21, 6 bm.
o godz. 20 i 7 bm. o godz. 21 w Klubie
„Dno”, ul. 23 Lutego 21 wy-
stąpi ze swoim zespołem muzyk
jazzowy Krzysztof Sadowski. To-
warzyszyć mu będą Lilliana Urbańska
i Włodzisław Nahorny.

Klasyki kina światowego w „Jubilaciku”

Studencki Dyskusyjny Klub Fil-
mowy „Jubilacik” — filia SDKF
„Fantom” otwarta z okazji ju-
bileuszu Klubu — po zakoń-
nionym przeglądzie filmów poludni-
woamerykańskich otwiera cykl
„Klasyki kina światowego”.
W lutym zaprezentowana będzie
twórczość 2 reżyserów: Luisa Bu-
nuela i Ingmara Bergmana. Filmy
Bunuela wyświetlane w „Jubilaci-
ku” to „Piękność dnia” (4 bm.)
oraz „Tristana” (11 bm.). Nato-
miast twórczość Bergmana repre-
zentowaną będą filmy „Źródło”
(15 bm.) i „Jak w zwierciadle”
(25 bm.).
Ponadto w ramach Dnia Kina
Polskiego pokazany zostanie ostat-
ni z cyklu Kazimierza Kutza
film pt. „Skok”. Seans odbywają
się w piątki o godz. 19.30. (na)